

DZIEŃ BYDGOSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA



DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok IV

Redakcja i Administracja:
Bydgoszcz, Mostowa 6

Telefon 22-18
Konto czek. P. K. O. 205.102

Nr. 209

Żywy oddźwięk w szerokich sferach społeczeństwa znalazła odezwa Komitetu Pożyczki Narodowej

Warszawa 12 9 (PAT). Odezwa Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Narodowej w której komitet zwraca się do obywateli o poparcie pożyczki znalazła żywy oddźwięk w szerokich kołach społeczeństwa. Wiele organizacji społecznych i zawodowych zgłosiło już przystąpienie do subskrypcji.

Na ręce komisarza generalnego pożyczki ministra Starzyńskiego napływają liczne depechy z całej Polski, w których przedstawiciele miejscowego społeczeństwa deklarują swoje przystąpienie do subskrypcji.

W dniu wczorajszym do komisarza generalnego pożyczki zgłosiła się delegacja polskiego towarzystwa wydawców książek i związku księgarzy polskich w osobach pp. Gebetnera i Szelażka, którzy w imieniu księgarstwa polskiego zgłosili akces do akcji pożyczki narodowej. Reprezentanci związku przemysłu młynarskiego dyrektor Kirsek i Henryk Graszberg nadesłali depechę, w której zaznaczyli, że uznają znaczenie pożyczki narodowej, wzywają całe młynarstwo do solidarnego i naszerzego uczestnictwa w subskrypcji pożyczki.

Delegaci cechu wędliniarskiego miasta Warszawy, związku cechów rzeźniczo wędliniarskich województwa warszawskiego oraz związku kupców chrześcijan przemysłu mięsnego — oświadczyli komisarzowi generalnemu pożyczki, że przystępują do subskrypcji odpowiednio do swoich dochodów.

Komisarz generalny pożyczki przyjął wczoraj również delegatów Centrali związku kupców żydowskich i centrali robnych kupców i handlarzy Żydów. Delegacja oświadczyła, że Żydzi przedsięwzięli dalekosiężne starania, aby pożyczka była pokryta, uważając pokrycie pożyczki za obowiązek wobec państwa.

Wczoraj w Warszawie, z inicjatywy przedstawieli władz Głównego Urzędu Statystycznego i reprezentantów miejscowych organizacji pracowniczych powstał komitet propagandy pożyczki narodowej w Głównym Urzędzie Statystycznym. Na przewodniczącego tego komitetu powołano naczelnika wydziału ogólnego p. Kochańskiego.

Powstał w Warszawie również społeczny komitet pożyczki narodowej przy stowarzyszeniu urzędników skarbowych. Na czele komitetu stanął jako prezes dr. Marjan Filipek.

Szef sztabu Lotwy przybył do Polski na manewry jesienne

Warszawa, 12. 9. (Pat). W dniu wczorajszym pocłagiem z Zengale przybył do Warszawy zastępca szefa sztabu generalnego wojska lotewskiego gen. M. Hartmanis, zaproszony przez szefa sztabu głównego gen. Gąsiorowskiego na ćwiczenia międzywojewódzkie w rejonie Stanisławowa.

Na dworcu głównym witali gościa lotewskiego oficerowie sztabu głównego. Wczoraj przed południem gen. Hartmanis złożył szereg wiyt oficjalnych, poczem podejmowany będzie śniadaniem w hotelu europejskim przez gen. Gąsiorowskiego.

Śpiączka w Ameryce

London, 12. 9. (Pat). Z Saint Louis w stanie Missouri w Ameryce Północnej, donoszą, że panująca tam epidemia śpiączki rozszerza się w sposób zaskakujący. Skonstatowano 112 wypadków śmiertelnych.

Komisarz generalny pożyczki narodowej otrzymał od zarządu rady interesantów portu w Gdyni następującą depechę następującej treści:

„Stajemy panu Ministrowi do dyspozycji dla propagandy w społeczeństwie gospodarczej pożyczki wewnętrznej. Prezes (—) inż. Napoleon Korzon i dyrektor dr. (—) Kasproicz”

Na ręce komisarza generalnego pożyczki narodowej nadeszła od 4 kursu państwowej koedukacyjnej szkoły handlowej w Płocku depecha następująca: „Na drugi dzień po ukazaniu się w prasie zapowiedzi pożyczki narodowej uczniowie 4 kursu państwowej koedukacyjnej szkoły handlowej w Płocku zwrócili się do reszty uczennic i uczniów z projektem

zakupienia przez młodzież szkolną wspólnej obligacji, pożyczki narodowej, co młodzież z entuzjazmem przyjęła”.

Aktorzy w szereżach subskrybentów pożyczki narodowej

Warszawa, 12. 9. (PAT). Związek Artystów Scen Polskich złożył na ręce komisarza generalnego pożyczki narodowej dnia 11 września deklarację, iż zarząd główny ZASP na posiedzeniu w dniu 8 września uchwalił subskrybować pożyczkę narodową w wysokości 10 tys. zł. oraz wzwad wszystkich członków związku do subskrypcji w miarę możliwości finansowych i rozwinąć akcję propagandową, podporządkowując się komisji propagandowej pożyczki narodowej.

Do walki o nowy rekord wystartowali lotnicy polscy pułk. Filipowicz i kpt. Lewoniewski

Warszawa, 12. 9. (Pat). Wczoraj o godzinie 10,55 z lotniska na Okęciu wystartowali do lotu w kierunku Moskwy dyrektor departamentu lotnictwa cywilnego Ministerstwa Komunikacji płk. Filipowicz oraz kpt. Lewoniewski na samolocie PZL 10. Na lotnisku w czasie odlotu obecni byli podsekretarz stanu w Ministerstwie Komunikacji inż. Czapski, sekretarz generalny Aeroklubu ppłk. Kwieciński, charge d'affaires poselstwa ZSSR Podolski oraz attache wojskowy Sowietów Lepin.

Warszawa, 12. 9. (Pat). Podjęty wczoraj lot płk. Filipowicza i kpt. Lewoniewskiego ma na celu pobicie rekordu międzynarodowego odległości w linii prostej bez

ładowania dla samolotów turystycznych pierwszej kategorii. Do tej kategorii zaliczają się samoloty turystyczne dwumiejscowe o ciężarze własnym 560 kg. Samoloty tego typu są znane z udziału w zeszłorocznego Challenge'u. W samolocie naszych lotników wbudowano dodatkowo zbiornik na paliwo, całkowitej pojemności 640 litrów, co teoretycznie odpowiada 25 godzinom lotu.

Moskwa, 12. 9. (Pat). Lotnicy ppłk. Filipowicz i kpt. Lewoniewski przebyli granicę pomiędzy Mogilem i Szackiem o godzinie 15,15 według czasu sowieckiego. O godz. 19,07 przelecieli nie lądując ponad Moskwą, biorąc kierunek na Kazan.

Samochód — płonącą pochodnią Straszliwa katastrofa na wyścigach

Wśród zabitych z aiduje się sportowiec polski Czajkowski

Paryż, 12. 9. (Pat). Wielkie wrażenie w tutejszych kołach sportowych wywołała tragiczna śmierć Czajkowskiego, znanego automobilisty polskiego, występującego w barwach francuskich na maszynie marki Bugatti (o której już wczoraj donosiliśmy — przyp. Red.). Wszystkie pisma podają szczegóły katastrofy na wyścigach samochodowych Monza—Medolan, gdzie zginęli również dwaj znani automobilisci włoscy Borzacchini i Campari.

Katastrofa miała przebieg następujący: Campari jadący z szybkością przeszło 200 km na godzinę, pragnął zwolnić na wirażu. Maszyna jego zarzuciła, a jadący za Campari zawodnicy wpadli na nią, powodując zator. Pomimo tragicznego wypadku wyścigów nie przerwano.

W następnym konkursie wóz Czajkowskiego przewrócił się a kierowca wyleciał z samochodu, zabijając się o drzewo. Maszyna jego spaliła się.

Browar Pomorski

Józefa Chronowskiego — Podgórz-Toruń

ma zaszczyt zawiadomić Szan. Klientele, że z dniem 15 bm. oddał przedstawicielstwo na Grudziądz i okolice

p. Konradowi Mrossowi, Grudziądz, Mickiewiczza 18. doświadczonemu fachowcowi, który będzie prowadził nasze piwa znane na całym Pomorzu i w sąsiednich województwach pod nazwą

jasne „Smietanka Pomorska“
słodowe „Karamel Pomorski“
ciemne „Kozlak Pomorski“

Nawiązując do powyższego zawiadomienia, ażeby zapewnić Szan. Klientele, że zostanie obsługiwane zawsze z należytą starannością i na każde zwołanie. Przy tej okazji polecam również swoje doskonałe lemonjady, wodę sodową, i lemonjadę bezbarwną na kwasie mlekowym „Vitasan“.

5540

Z poważaniem Konrad Mross

Hurtownia Piwa i Fabryka Wód Mineralnych.

Kuba na wulkanie Powyborze prezydenta...mani testacie antyprezydentowski

Hawana, 12. 9. (PAT). Po formalnym objęciu stanowiska prezydenta Kuby przez prof. San Martina w Hawanie odbyły się demonstracje skierowane przeciwko „imperjalizmowi Stanów Zjednoczonych“. Mówcy przemawiali przeciwko obecności krążowników amerykańskich na wodach Kuby, zarzucając San Martinowi, iż ulega „machinacjom Wal Street“.

Komuniści starali się wykorzystać sytuację, zaostrażając jeszcze bardziej charakter manifestacji.

Oficerowie naogół biorąc nie są przychylnie usposobieni do nowego prezydenta i domagają się powrotu Cespedesa y Ortiza.

Nowy król Iraku — zapalonym automobilistą

London, 12. 9. (Pat). „New Chronicle“ omawiając sytuację Iraku wobec nagłej i nieoczekiwanej śmierci króla Faisala przewiduje znaczne trudności w najbliższym czasie, gdy sprawa masakry asyryjczyków wejdzie pod obrady Rady Ligi Narodów. Irak wymaga rządów silnej ręki. O młodym królu, liczącym 21 lat wiadomo tylko, że jest zamiatanym automobilistą.

Dla Wielkiej Brytanji Irak posiada pierwszorzędne znaczenie: strategiczne — jako kraj tranzytowy, w komunikacji do Indji (mimo czczenia się mandatu, Wielka Brytanja posiada w Iraku bazę wojskową i napowietrzną) i ekonomiczne — jako kraj posiadający niewyżytkane złoża nafty, która będzie eksploatowana w przyszłości za pomocą rurociągów, doprowadzonych do Morza Śródziemnego.

Katastrofalna susza w Anglii

London, 12. 9. (Pat). Panująca od dłuższego czasu w Anglii susza trwa nadal, powodując bardzo liczne pożary łąk i lasów. Wczoraj zapaliły się łąki w obrębie posiadłości Lloyd George'a w hrabstwie Surrey. Sędziwy mąż stanu brał osobisty udział w gaszeniu pożaru.

Olbrzymi pożar wybuchł również w miejscowości kąpielowej Writhing, gdzie zabudowania nowej pływalni na moło spłonęły do czczo.

Dublin, 12. 9. (PAT). Niebawym brak deszczów, trwający w Irlandji od wczesnej wiosny, spowodował nieznaną w tym kraju klęskę suszy. Jeziora i rzeki, w których obniżenie poziomu wody nigdy dotychczas nie było obserwowane, gwałtownie wysychają, powodując zanik ciśnienia wody w rezerwuarach i rurach wodociągowych. Woda wysycha również w studniach. W niektórych miastach używalność wody została zredukowana do dwóch godzin dziennie. To samo zagraża Dublinowi, Kłęska suszy dotknie głównie pastwiska oraz pola warzywne. Brak jarzyn odczuwa się coraz silniej. Zjawisko to jest tem bardziej niezwykle, że Irlandja jest krajem naogół najwilgotniejszym i posiadającym największą ilość opadów atmosferycznych ze wszystkich krajów Europy.

Krwawy bunt w więzieniu

Nowy Orlean, 12. 9. (PAT). W miejscowości Angola przy ujściu rzeki Red River wybuchł bunt w więzieniu, który doprowadził do poważnego rozlewu krwi. 13 więźniom udało się pod ogniem rewolwerów i karabinów zbiec w skradzionem aucie. Ucieczka była zgóry uplanowana. Połączenia telefoniczne w więzieniu przecięte. Jeden ze strażników więziennych i jeden funkcjonariusz zostali zabici. Prócz tego podczas strzelaniny padł jeden z więźniów. Dwóch rannych więźniów zabrali ze sobą uciekając.

Rocznica triumfu Polski

Od Wiednia nad polskie morze

Na Kahlenbergu pod Wiedniem wielkie dzisiaj święto. Cały świat chrześcijański obchodzi rocznicę Odsieczy i hołd składa pamięci Wielkiego Króla i rycerza, co skromnie powiedział o sobie przed 250 laty: „Veni, vidi, Deus vincit” — przyszedłem, spojrzalem — Bóg zwyciężył.

A nad polskim morzem, w Rzućwie, w cichej wsi pomorskiej szumią dziś radośniej i poważniej niż zwykle stare lipy ręką sadzone.

I może ku tym lipom rzućwskim właśnie zwraca dziś z nad Kahlenbergu milujące jasne wejście duch Króla Jana. Przecież to tutaj, w cieniu tych lip monarszych przyobłeka się w ciału błękitna legenda Sobieskiego o Polsce Morskiej. Przecież to tu poprzez konary lip rzućwskich widać na turkusowej roztoczy Bałtyku sylwetki polskich okrętów, których tak bardzo pragnął król Jan III dla Rzeczypospolitej, o których tak śnił, w cichym ustroniu Rzućwe.

Marzenia rzućwskie króla spełniły się ponad wszelkie spodziewania. Krzywdę wielką wyrządził wielkiemu monarsze potomność, pamiętająca tylko o wiekopomnej Odsieczy Wiedeńskiej, która sławą nieśmiertelną okryła królewskie czoło, a zapominając często o morskiej idei Jana III-go, o tej tak mądrej, a tak zapoznanej przez ówczesną Polskę konieczności państwowej, której wyrazem jest polska bandera, dziś nakoniec zrozumiana, doceniana i entuzjastycznie umiłowana przez pokolenia Polski Odrodzonej.

Przez Odsiecz Wiedeńską Jan Sobieski ocalił cywilizację chrześcijańską Europy. Przez program swój morski pragnął ugruntować na niezwykłych podstawach naszą niepodległość i obronę przed zaborczością niemiecką.

Naród nie zrozumiał jednak wielkiego króla, tak jak nie umiał pojąć jego morskich poprzedników, Władysławów i Zygmunów. Zgubne szlacheckie ciasne, a jakże ubogie zapatrywanie, o którym pisał dawny poeta „może nie wiedzieć Polak co to morze, gdy pilnie orze” usypiało w lenistwie i nierobstwie ducha narodowego. Jedno tylko Pomorze rozumiało konieczność zrealizowania myśli morskiej Sobieskiego i domagało się odebrania Prus Książęcych, tej podstępnie przez Krzyżaków zagarniętej ziemi, przekształconej w jakąś dziwną wyspę — kolonję niemiecką w polskim morzu! Pragnieniem króla Jana było oczyścić Prusy z napływającego niemieckiego elementu i ugruntować panowanie Polski na Bałtyku. W tych dwóch postulatach mieścił się cały jego program morski.

Po świetnej batalii pod Zórawnem król ruszył w r. 1677 do Gdańska, aby rozstrząść spory pomiędzy dumnymi patrycjuszami, a ubogiem mieszczaństwem, stając po stronie biednych Gdańszczan. W Gdańsku zawarł wówczas król Jan traktat tajny z posłem szwedzkim Lilienhöghem skierowany przeciw elektorowi brandenburskiemu. W myśl postanowień tego traktatu, szwedzi mieli rozpocząć wojnę z elektorem przy wydatnej pomocy wojska polskiego i zająć Prusy. Rzecz jasna, że plan ten powiódłby się niewątpliwie. Ta sama armja, która rozgromiła Turków pod Wiedniem, załatwiłaby się szybko z holdownikiem Polski.

Traktat nie przyniósł jednak owoców dzięki stanowisku Szwedów. Dowiedział się o nich elektor i intrygami się bronił przy pomocy Austrii... W Polsce zaś — z wyjątkiem Pomorza — panowała zupełna obojętność dla spraw wybrzeża polskiego.

Po śmierci elektora król Jan znów usiłował myśl swą urzeczywistnić i odebrać Prusy, gdzie kwitło gojące przywią-

Robotnicy rolni z Polski we Francji

W czasie od 21 do 26 sierpnia r. b. przybyło do Francji ośmiem 344 robotników obco-krajowców na roboty rolne, w tem 157 robotników z Polski. W tym samym okresie czasu wyjechało z Francji 694 osoby, wśród nich 213 Polaków.

zanie do Polskiej Macierzy, przywiązanie, którego rzewne dowody składane były na sejmie holdowniczym. Szwedzi już wówczas stanęli przeciw Polsce. Rozpaczliwym wysiłkiem zwracał się Sobieski ku Danji, pragnąc zbliżyć się z nią i zbudować handel morski.

Ale polskie zaplecze, pozostało głuche i obojętne, nie dorosło do zrozumienia wielkiego króla, który o 250 lat wyprzedził w ideologii morskiej swoje pokolenie.

I oto dzisiaj, gdy w Wiedniu biją dzwony i uroczysty obchód odsieczy przypomina całemu światu rycerskiego Króla, obrońcę Chrześcijaństwa, tu na polskim brzegu kołysane wiatrem od morza szumią zwycięski hymn Bałtyku lipy rzućwskie.

I dzisiaj w cieniu tych lip, zasłuchani w rytm szumiących wolnych fal polskie go morza, rozpamiętujemy wiktoryę Wiedeńską i program morski króla Jana i rozważamy, jak dziwnie fale historii biją nieraz w morze życia, powracając z głębin na powierzchnię w nowej postaci.

Oto w tym — że Wiedniu Austria nie prowadzi dziś intryg z Prusami, lecz, składając hołd pamięci Sobieskiego, przysięga jednocześnie bronić się przed in-

wacją pruską, której na imię swastyka.

Szwedzkie okręty często, bardzo często przepływają w pobliżu lip rzućwskich, spiesząc do Gdyni, a do tej Danji z którą tak bardzo pragnął Jan Sobieski zacieśnić handlowe stosunki płynię błękitnym szlakiem bandera polska potężniejąca z roku na rok.

Zmartwychwstali polscy królowie morscy i ich idee w naszej dzisiejszej rzeczywistości.

Idea Władysława IV-go, budowniczo-go portów polskich rozrosła się w cudzie Polski Niepodległej w Gdyni, najpiękniejszym porcie Bałtyku, a dawni kaprowie króla Zygmunta z „Panny Wodnej” i Św. Jerzego objęli znów dziś wachty na „Bury” i „Wichrze”, „Iskrze” i „Darze Po morza” jako dumni strażnicy polskiego morza.

Cała Polska wślad za Janem Sobieskim rozmiłowała się dziś w polskim morzu i poprzysięgła sobie, że przed trupem padnie niż jedną kroplę z Bałtyku wydrzeć sobie pozowoli.

Zwyciężyli królowie morscy po latach wielu. Nietylko Wiedeńską odniósł Sobieski wiktoryę, lecz i drugą — Bałtycką, która dziś cały naród w czyn zmieni, i w kamień węgielny swej Niepodległości.

Legat papieski o roli Sobieskiego

Z Kongresu katolików niemieckich w Wiedniu

Na niedzielnym uroczystym posiedzeniu Kongresu katolików niemieckich w Wiedniu, legat papieski, Kardynał La Fontaine wygłosił po łacinie przemówienie, w którym przedstawił rolę króla Jana Trzeci-go w walce o oswobodzenie Wiednia. Papież Innocenty II — powiedział Kardynał — przewidując, że książęta niemieccy wskutek niezgody nie będą w stanie sprostać zaporowi nieprzyjaciela, skłonił cesarza Leopolda do zawarcia przymierza z królem Sobieskim. Dowództwo nad sprzymierzone mi armjami zostało powierzone bohater-skiemu królowi polskiemu, który wszystkich podniecił do zwycięstwa i zaatakował z chrześcijańską odwagą nieprzyjaciela, łamiąc jego moc. Wymieniając te boha-

terskie czyny — mówił kardynał — nie możemy pominąć księcia Karola Lotaryńskiego, hr. Stahremberga, ks. Eugenjusza Sabaudzkiego i biskupa Kollonitza „ojca ubogich”. Całość była wspaniałym widowiskiem, godnym pamięci i naśladowania, tak dalece godnym, że wspomniane zostało na grobowcu Innocentego drugiego w kościele św. Piotra. Nie zapominajmy faktu historycznie stwierdzonego, że król Jan Sobieski przed spełnieniem swego trudnego zadania ukląkł przed ołtarzem i służył do Mszy św. Zwycięstwo przypisał dowódca wojsk sprzymierzonych nie sobie lecz Bogu, intonując w w tryumfalnym pochodzie przez ulice Wiednia, ambrozjańskie „Te Deum” na znak najgłębszej wdzięczności.

Spadek obrotów w niemieckich domach towarowych

Według danych niemieckiego instytutu badania koniunktur obrotów domów towarowych w okresie sierpnia wykazały na terenie całych Niemiec poważny spadek. W porównaniu z analogicznym okresem r. ub. spadek ten wyraził się cyfrą przeciętną 20 proc. — Silny spadek obrotów wykazała branża spożywczo-kolonjalna, gdyż o 33 proc. Obroty w tej branży spadły więc do poziomu z przed 8 lat. W branży konfekcyjnej obroty zmniejszyły się o 17 proc. w porównaniu z r. ub. — Największy spadek ujawnił dział sprzedaży obuwia, mianowicie blisko o 40 proc. Jedynie w dziale gospodarstwa domowego i mebli obroty osiągnęły pewne zwiększenie.

Zamrożone wkłady 5 milionów dolarów

Jak donosi Rada Organizacyjna Polaków z zagranicy, w samej tylko dzielnicy Langran ge w Toledo Polacy amerykańscy mają w upadłych bankach „zamrożone” wkłady na 5 milionów dolarów...

W celu ratowania tych oszczędności, powstałych nieraz z uciążliwej pracy, został powołany komitet towarzystw polskich, składający się z 67 osób.

Oby tylko ocalili!

Wstęp w szeregi LOPP.

Austria na wzór włoski?

Hitlerowcy do obozów koncentracyjnych

Londyński „People” zamieszcza rewelacyjną wiadomość że kanclerz Dollfuss i ks. Stahrenberg zamierzają w końcu października ogłosić Austrię jako państwo faszystowskie. Nowe państwo nie byłoby zbudowane na wzór hitlerowski lecz włoski, przyczem jednym z pierwszych posunięć byłoby wysłanie do obozów koncentracyjnych wszystkich hitlerowców, — którzyby chcieli ogłosić w Austrii dyktaturę hitlerowską. Nadto zniesiony ma być parlament oraz rządy demokratyczne przez zakaz

wszelkich wyborów. Tenże dziennik donosi że w ciągu ostatniego miesiąca przemycono do Austrii znaczną ilość broni, zwłaszcza karabinów maszynowych.

Ks. Stahrenberg miał oświadczyć zaufanemu faszystom, że w chwili zamachu będzie miał dostateczną ilość broni, aby uzbroić 100 tysięcy ludzi — Nie robi on również tajemnicy ze swego zamiaru przewrotu monarchistycznego.

Białogród powitał serdecznie wycieczkę parlamentarzystów polskich

Z okazji przyjazdu do Jugosławii delegacji polskich parlamentarzystów, wszystkie dzienniki w artykułach wstępnych podkreślają doniosłość tej wizyty.

Dziennik „Vreme” podkreśla wspólność interesów i celów Jugosławii i Polski.

„Politika” oświadcza, że Białogród przyjmuje parlamentarzystów polskich z takim samym gorącym entuzjazmem, z jakim parlamentarzyści jugosłowiańscy spotkali się w Polsce. Przemówienie powitalne na dworcu wygłosił prezes grupy polsko — jugosłowiańskiej, minister bez teki Grga Andzelinowicz. Mowę przerywała publiczność częstymi okrzykami „niech żyje Polska, niech żyje Marszałek Piłsudski”

Cały naród jugosłowiański — mówił minister Andzelinowicz — wita na progu swej stolicy przedstawicieli bratniego narodu polskiego i zaprzyjaźnionego państwa polskiego. Na gruzach feudalnej tyranii powstały dwa postępowe wielkie słowiańskie państwa: Polska i Jugosławia. Te dwa państwa są najlepszą gwarancją ośmólnego pokoju. Szanując ora-

wa innych, pragniemy i żądamy aby i nasze prawa również były szanowane pragniemy aby nikt nie sięgał po nasze. Drodzy przyjaciele witajcie nam na ziemi karadzorzdzów Gdziekolwiek pojawicie się, spotka was nasz naród z braterską miłością i słowiańską serdecznością chlebem i solą, jako miłych i drogich braci słowiańskich, jako rycerzy wolności i sprawiedliwości jako obrońców porządku i kultury w Europie.

Ministra Andzelinowicza pamiętamy dobrze na Pomorzu, gdzie bawił przed kilku miesiącami wraz z wycieczką Jugosławii. On to oświadczył wówczas:

„Naród polski stał się jeżeli nie przez długie swoich brzegów morskich, to przynajmniej przez swego ducha — narodem morskim Nietylko życie ekonomiczne pcha Polskę w kierunku morza, lecz dusza narodu polskiego wypełniona jest całkowicie pragnieniem wyjścia na morze”.

Syn bratniego słowiańskiego narodu dobrze wniknął w duszę współczesnej Polski!

Znamienne jest również, że wysyłając Ojcu Świętemu trofea wojenne, zmienił w duchu chrześcijańskich słowa Cezara: „veni, vidi, Deus vincit” — dziś — zakończył mówca — powinniśmy naśladować słowa króla Sobieskiego.

Na uroczystości wiedeńskie przybył z Krakowa pociąg specjalny, którym przyjechało około 700 osób. Na dworcu witali turystów polskich przedstawiciele poselstwa konsulatu i stowarzyszeń polskich.

Goście Polacy przyjęci byli bardzo serdecznie.

Na plenarnym posiedzeniu katolików niemieckich, wygłosił mowę kanclerz Dollfuss, który oświadczył, że zjazd katolików niemieckich oznacza odnowienie zwrotu w życiu Austrii. Obecny zjazd austriacki zdecydowany jest odnowić państwo i gospodarkę Austrii w duchu chrześcijańsko-społecznym. Za podstawę życia konstytucyjnego — oświadczył kanclerz — weźmiemy formy i zasady stanowe, przedstawione w encyklice „Quadragesimo anno”. Kraj nasz ma ambicję być pierwszym, który usłucha wezwania tej wspaniałej encykliki.

Praca samorządowa

W ciągu najbliższych 2 miesięcy będą już ogłoszone regulaminy wyborcze do samorządu. Poza tem w ciągu najbliższego czasu opracowane będą wytyczne według których pójdzie gospodarka samorządu terytorjalnego.

Sejm podhalan za oceanem

Na Sejm podhalan w Stanach Zjednoczonych, który odbył się w dniach 3 i 4 bm., zjechał się Podhalanie z całych Stanów Zjednoczonych, a nawet z Kanady. Obrady sejmowe poprzedziło nabożeństwo, poczem odbył się wspaniały pochód w strojach podhalańskich. Sejm zakończyła wesoła wieczornica góralska z obszernym i ciekawym programem. Przygrywała orkiestra góralska.

300 krów rasowych do Sowietów

Za pośrednictwem Sowpoltorgu zakupiony będzie przez Sowiety u polskich producentów rolniczych transport sarrowych krów dla mleczarń Kołchozów. Zamówienie dotyczy 300 krów.

Podpisana została w Łodzi umowa na zamówienie sowieckie wartości 200.000 zł. Fabryki łódzkie dostarczą przedzę bawełniana, skarpetki beret i t. p.

Marszałek Piłsudski w dniesztrowum jarze przy pracy w najbliższym otoczeniu domowym

Urok ciepłych Zaleszczyk — pisze w „Kurjerze Porannym“ adjutant p. Marszałka Piłsudskiego kpt. Lepecki — rzucił swoje sieci niewątpliwie na Marszałka Piłsudskiego, skoro zdecydował się spędzić jesień właśnie w dniesztrowum jarze.

Willa, wynajęta przez Marszałka Piłsudskiego — pisze dalej kpt. Lepecki — znajduje się nad samym Dniestrem, w odległości zaledwie dziesięciu kroków od jego wód. Otoczo na jest niewielkim ogrodem, którego prawdziwą ozdobą jest wielki orzech włoski, rzucający cień na werandę. Z okien roztacza się wspaniały widok na Dniestr i wyniosły brzeg rumuński przesłonięty nieco jakby dla dekoracji, drzewami ogrodu. Z boku drzewie olbrzymi park, należący do baronowej Turnau, oddany obecnie do wyłącznego użytku Marszałka Piłsudskiego. Dwie cieniste altanki, — aleje starych drzew, trawniki i widok na fale Dniestru stwarzają ze starożytności, założonego jeszcze w roku 1805, prawdziwie uroczyste zakątki.

Willa, odniosłem wrażenie, podobala się Marszałkowi. W szczególności przyjemnie uderzyło go jej położenie nad samym Dniestrem. Patrząc na tę piękną rzekę, rzekł:

— Największą niespodzianką dla mnie tutaj jest ta bliskość Dniestru.

Pułkownik Głabisz, który był również obecny przy pierwszych oględzinach nowego lokum, dodał:

— Ale chyba, Panie Marszałku miłą niespodzianką?

— Naturalnie że miłą — odrzekł Marszałek Piłsudski, który jak wiadomo lubi wodę. Nie bez wpływu na to jego słowa musiało być też niewątpliwie wspomnienie Pikiłszek, w których fale jeziora podchodzą tuż pod werandę dworu.

Spoglądając później na wyniosły brzeg rumuński zwrócił się do mnie i rzekł:

— Ta góra przypomina mi brzeg Leny w Kireńsku na Syberji. Wy tam byliście, to możecie też porównać.

Istotnie, podobnie jak w Zaleszczykach nad Dniestrem, tak i w Kireńsku nad Leną dźwiga się ku niebu potężny brzeg góra, przygniatając swoim ogromem ludzkie siedziby wyglądające przy niej jak legowiska karzełków.

— Ta góra w Kireńsku, wisząca stale nad

głową — dodał jeszcze Marszałek Piłsudski — dokuczała mi porządnie.

Pierwsze dni pobytu w „polskim Meranie“ nie bardzo usprawiedliwiły tę jego nazwę — Było pochmurnie, deszczowo. Słońce wprawdzie pokazywało się wielokrotnie, ale nigdy na dłużej aniżeli na kilkanaście minut. Pomimo tego, Marszałek Piłsudski korzystał ze spacerów nad Dniestrem, w pięknie położonym parku.

Pobyt w Zaleszczykach nie jest pobytom

wypoczynkowym w całym tego słowa znaczeniu, gdyż Marszałek Piłsudski postanowił nie przerywać swoich najważniejszych czynności.

Wbrew nieprawdziwym opisom prasy — kończy p. kpt. Lepecki podając, że Marszałkowi Piłsudskiemu towarzyszy liczna świta, znajduje się przy nim tylko zwykłe najbliższe otoczenie „domowe“, to znaczy oprócz mnie płk dr. Marcin Woyczyński i ppłk. Buśler, a pozatem jeszcze tylko oficer sztabowy do zleceń ppłk. dypl. Kazimierz Głabisz.

Fundusz obrony morskiej pod kierownictwem gen. Sosnkowskiego

Po zlikwidowaniu Komitetu Floty Narodowej gromadzenie środków na rzecz floty wojennej przekazane zostało specjalnym zarządzeniem rządu Lidze Morsk. i Kolonialnej. W łonie tej poważnej instytucji powstał na mocy zatwierdzonego przez rząd specjalnego statutu fundusz obrony morskiej. Prezesem funduszu obrony morskiej zostaje mianowany kandydat, zgłoszony przez ministerstwo spraw wojskowych.

Do Rady Ministrów wpłynął wniosek ministra spraw wojskowych o mianowanie prezesem funduszu obrony morskiej inspektora armji, gen. dywizji Kazimierza Sosnkowskiego.

Po objęciu przez gen. Sosnkowskiego kierownictwa funduszu obrony morskiej będzie można uruchomić wstrzymaną od pewnego czasu akcję zbierania środków na rzecz polskiej marynarki wojennej.

Najwłaściwsza droga Nożycy wydatków i dochodów skarbowych powoli się zwierają

Znany ekonomista prof. Adam Krzyżanowski ogłosił artykuł „Pożyczka Narodowa“, w którym m. in. podkreśla, że Polska jest w położeniu szczęśliwszym niż wiele innych państw, ponieważ jej niedobór gospodarki skarbowej wykazuje ostatnio wyraźną tendencję zniżkową w przeciwstawieniu do państw, które nie są w stanie zaradzić zwiększeniu deficytów. W Polsce nożyce wydatków i dochodów skarbowych powoli się zwierają, ale się jeszcze nie zamknęły. Nasi ministrowie skarbu wielce się zasłużyli odważnym i energicznym wysiłkiem oszczędnościowym, niestety bolesnym, ale wskazanym, nawet nieuniknionym w danych okolicznościach.

„Jestem przekonany — pisze dalej prof. Krzyżanowski — że ten wysiłek mimo trudności będzie nadal niezłomnie kontynu-

wany. Rząd dużo zrobił, zaniechawszy myśli uskutenienia jeszcze jednej obniżki pensji urzędniczych. Minister skarbu wybrał drogę najwłaściwszą, postanawiając rozpisac pożyczkę wewnętrzną. Wielu ludzi uważało doniedawna za rzecz zupełnie pewną, iż bezpieczniej jest przechowywać dolary niż kupować polskie pożyczki państwowe. „Dolarowicze“ doznali zasłużonego zawodu. Zdobycie funduszu niezbędnie potrzebnych państwu drogą pożyczki jest zabezpieczeniem dalszego spokojnego pomyślnego rozwoju państwa oraz społeczeństwa. Podpisywanie pożyczki narodowej jest nie tylko spełnieniem obowiązku obywatelskiego, ale również najlepszym zabezpieczeniem na dalszą metę własnych trafnie zrozumianych interesów.



Czy „Kościszko“ zwyciężył w zawodach o puchar Gordon Benneta?

Zawody balonów wolnych o puchar Gordon Benneta polegają, jak wiadomo, na dokonaniu przelotu jak najdłuższego, w linii prostej od miejsca startu. Zwycięza więc w tych zawodach balon, który wylądował najdalej. Jak wynika z prowizorycznych obliczeń, polski balon „Kościszko“ przebył około 1.100 mil od Chicago, miejsca startu.

Oprócz balonu „Kościszko“ brało udział w zawodach pięć innych balonów. Jeden z nich, pilotowany przez von Ormana, dotychczas nie został znaleziony.

Największą odległość z pozostałych czterech balonów ma za sobą balon amerykański, który przeleciał około 800 mil. W ten sposób sprawa zwycięstwa w zawodach polskiego balonu jest zależna od tego, ile przeleciał niezaleziony dotychczas balon von Ormana.

Von Orman jest jednym z najbardziej znanych amerykańskich pilotów balonowych. Raz już zwyciężył, zdobywając puchar Gordon Benneta. Stąd też amerykańskie sfery lotnicze z niecierpliwością oczekują wyników poszukiwań zaginionego balonu amerykańskiego, ponieważ od tego jest zależna sprawa zwycięstwa. W położeniu obecnym jednak zwycięstwo prawdopodobnie zostanie w ręku lotników polskich. Gdyby tak było, to wówczas zaszczyt organizowania przyszłorocznych zawodów balonów wolnych przypadłby w udziale Polsce. Zbiegłyby się wówczas w Warszawie dwie największe światowe imprezy lotnicze: Challenge 1934 i zawody o puchar Benneta.

Dodać należy, że balon „Kościszko“ został wykonany całkowicie w kraju z polskich materiałów. Załoga jego brała w roku zeszłym w zawodach udział na małym balonie „Gdynia“, zajmując szóste miejsce. Ta sama załoga w roku bieżącym dokonała nadto rekordowego przelotu na wysokość, osiągając około 10.000 m. wysokości.

DR. HENRYK GRUBER, prezes P. K. O.

Bez obcej pomocy Własnymi siłami zwyciężymy trudności

W związku z ogłoszeniem subskrypcji obligacji Pożyczki Narodowej, pragnąc zapoznać społeczeństwo z opinią przedstawicieli naszych sfer gospodarczych, zamieszczamy kolejno ich oświadczenia, udzielone naszym Wydawnictwom.

Dr. Henryk Gruber — prezes Pocztowej Kasy Oszczędności, skupiającej w swych kasach wielomilionowe sumy oszczędności mnogich rzesz obywateli Rzeczypospolitej, zapytany o wypuszczenie przez rząd Pożyczki Narodowej, oświadczył co następuje:

— Nie ulega wątpliwości, że emitowana przez Rząd 6 proc. Pożyczka Narodowa w wysokości 120 milionów złotych w złocie przyjęta będzie przez całe społeczeństwo polskie, jako rozumny i celowy krok, uczyniony w kierunku utrzymania równowagi budżetowej.

Posunięcie to da nam pełną możność wykazania, że bez obcej pomocy i o własnych siłach zdołamy przezwyciężyć trudności, jakie Polska przeżywa wspólnie z innymi narodami.

Wiemy przecież, że w szeregu państw przeprowadzono ostatnio wielkie pożyczki wewnętrzne, które wszędzie były uwiecznione dodatnim wynikiem. Jest więc rzeczą pewną, że instynkt państwowy społeczeństwa polskiego dopisze niemniej, niż innych społeczeństw. Polska nie robi ryzykownych eksperymentów, lecz żyje poczuciem rzeczywistości i dlatego zdobywa coraz większą samodzielność w traktowaniu zagadnień gospodarczych. Pożyczka wewnętrzna, opiewająca na kwotę stosunkowo niewygórowaną, a przeznaczoną na wyrównanie minimalnego deficytu budżetowego, pomoże bezwzględnie do ostatecznego zrównowazenia budżetu bez uciekania się

o pomoc do obcych lub dalszych, zbyt bolesnych redukcji i ograniczeń. Jeżeli chodzi o jej stronę finansową, to daje ona dobre oprocentowanie i wygodne warunki lokaty, wobec czego będzie niewątpliwie pazurem atrakcyjnym na rynku finansowym.

Jak wiadomo, pokrycie pożyczki wewnętrznej odbywać się będzie w sześciomie-

siętnych ratach, co stanowi znaczne ułatwienie subskrybowania, w szczególności dla szerszych warstw społeczeństwa. Poza to pożyczka ta przedstawia szereg dogodności, przewidzianych w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej, a omówionych w wywiadzie p. ministra skarbu — zakończył prezes Gruber.

Banki na pożyczkę



Na audjencji u Pana Ministra Skarbu Zawadzkiego delegacja Związku Banków wyraziła p. Ministrów gotowość jak najdalej idącej pomocy w rozprawadzeniu Pożyczki Narodowej na rynku. Na zdjęciu — delegacja Związku Banków u p. ministra Zawadzkiego. Od lewej: p. radca Wiesław Zbijewski, b. minister Stefan Starzyński, Komisarz Pożyczki Narodowej, delegacji pp. Kazimierz Hoffman, Andrzej Rottwand i prezes Heilpern p. minister Skarbu Zawadzki

Kupiecka wycieczka z Moraw

150 osób przebędzie do Gdyni

W najbliższych dniach bawić będzie w Gdyni przez dwie doby wycieczka kupców z Moraw i Śląska Czeskiego w liczbie około 150 osób w celu zapoznania się z portem gdyńskim, jego urządzeniami, jakoteż zorientowania się na miejscu co do możliwości współpracy handlowej z portem gdyńskim. Organizacją tej wycieczki zajęły się związki kupieckie: „Obchodni gremium“, i „Kaufmännischer Verein“. W wycieczce wezmą udział członkowie „Morawskiego svazu“ w Bernie, największej kooperatywy czeskiej „Budouenost“, kooperatywy niemieckiej „Heo“, członkowie od działu zakupów Zakładów w Witkowicach oraz szereg przedstawicieli sfer kupieckich i różnych firm.

Niektórzy z nich, a mianowicie importery owoców południowych mają zamiar przyczynić w Gdyni co do tych towarów transakcje. Również zainteresowanie ich m. in. dotyczy możliwości transportów olejów jadalnych z gdyńskiej olejarni. Gdyńskie sfery kupieckie będą zatem miały możliwość bezpośredniego zetknięcia się z kupcami pobratymczego kraju w celu dokładnego omówienia warunków współpracy.

Chorągiew Mahometa

Druga chorągiew z pod Parkan na Wawelu

W bitwie pod Wiedniem Sobieski zdobył „chorągiew Mahometa”. Ta chorągiew, to był symbol zwycięstwa dla wszystkich prawowiernych Turków. Wprawdzie, jak historyczne badania wykazały, nie była to chorągiew pro-roka, tylko chorągiew, której nazwa chorągwi Mahometa przypadła od imienia sułtana, Mahometa IV. Atmja turecka pod Wiedniem była tak przeświadczona o tem, że to była właśnie chorągiew proroka, iż utrata jej złamała Turków moralnie. Od chwili zdobycia jej przez Sobieskiego pod Wiedniem, potęga turecka poczęła blednąć i ten kolos, zagrażający całemu chrześcijaństwu, przestał być groźnym —

Najcenniejszą tę zdobycz z bitwy wiedeńskiej król Jan Sobieski przesłał 13 września Ojcu św. przez swego zaufanego sekretarza. Chorągiew tę wśród wielkich uroczystości za wieszono w bazylice św. Piotra w Rzymie, — gdzie do dziś dnia się znajduje.

Wykorzystując zwycięstwo Sobieski nie spoczął pod Wiedniem, jak to zrobiła armja cesarza Leopolda ale puścił się za Turkami w pościg. Dnia 9 października wywiązała się bitwa pod Parkanami, naprzeciw Ostrzyhomia. Była to bitwa bardzo ciężka, a zdaniem Jana III miała większe znaczenie wojskowe od samej bitwy pod Wiedniem. Wojsko polskie w dniu tej bitwy oddało się pod opiekę Matki Boskiej Loretańskiej. Po zwycięstwie Jan III najwspanialszą zdobytą tego dnia chorągiew turecką wysłał również do Rzymu Ojcu św. z prośbą aby ją złożono w Loretto, Papież XI spełnił życzenie króla. Zawieszono tę chorągiew w Loretto wśród wspaniałych uroczystości.

Dalsze losy tej chorągwi są bardzo ciekawe. W roku 1798, gdy legjony polskie zatrzy-

mały się w Loretto, generał Dąbrowski podjął starania, by chorągiew tę jako cenną dla siebie pamiątkę mogli przejąć Polacy. Istotnie 7 czerwca 1798 chorągiew tę wręczyli przedstawiciele armji francuskiej generałowi Dąbrowskiemu — Tak dostała się ta chorągiew do Polski.

Z początku znajdowała się w Winnogórze w Wielkopolsce. Po śmierci gen. Dąbrowskiego w roku 1818 na mocy jego testamentu przeszła w ręce Tow. Przyjaciół Nauk w Warsza-

wie. Po upadku powstania w 1831 roku zbioru Tow. Przyjaciół Nauk przewieziona została do Petersburga. Chorągiew loretańską jednakże Polacy zdołali ukryć. Odnaleziono ją dopiero w roku 1835 w jednej z piwnic gmachu i odesłano do Petersburga. Na podstawie układu pokojowego z Rosją sowiecką chorągiew ta wróciła do Polski w roku 1930 wraz z innymi cennymi zabytkami naszej przeszłości. Obecnie znajduje się ona w katedrze na Wawelu.

W dniu
Kongresu Kupiectwa Polskiego
t. j. 24-go września wydajemy

specjalny numer
poświęcony sprawom kupiectwa.

Numer ten ukaze się w większym nakładzie i objętości, a więc jest to rzadka okazja korzystnej reklamy. 5350

Ogłoszenia przyjmuje Administracja do dnia 22 bm. włącznie.

Kaplica Sobieskiego

Tam, gdzie dziś odbywają się podniosłe uroczystości

Kahlenberg jest drugim szczytem łańcucha Alp, który ciągnie się aż do Krainy. W roku 1628 cesarz Ferdynand II na prośbę i życzenia marszałka koronnego Michała Wolskiego podarował Kahlenberg Ojcom Kamedułow którzy założyli tam klasztor. W roku 1895 związane zostało we Wiedniu towarzystwo pielgrzowania tej pamiątki za inicjatywą Piusa Twardowskiego, radcy ministerjalnego. Towarzystwo to wzięło sobie za zadanie urządzać corocznie nabożeństwo, w rocznicę odsieczy. Prócz tego jeszcze postanowiło postawić drogą składek pomnik królowi Janowi III Sobieskiemu.

W roku 1900 kościół na Kahlenbergu przeszedł na własność Zgromadzenia księży polskich — Zmartwychwstańców i każdorazowy Rektor ma obowiązek czuwania nad tą historyczną pamiątką.

Nowi posiadacze kościoła odnowili go, bar-

do pięknie, sprawili nowe organy, nową posadzkę w kościele i prezbiterjum cały kościół pokryli blachą miedzianą i przyozdobili kaplicę Sobieskiego.

Niewielka to kaplica. Zaledwie 50 osób pomieścić może. Wedle legendy historycznej znajduje się ona na tem miejscu, gdzie Jan III dnia 12 września 1683 służąc podczas Mszy św. odprowadzanej przez O. Marco d'Aviano, błagał Najwyższego Pana o pomoc dla wojsk polskich.

Miejsce to było ocalone częścią kościoła — który się tam dawniej wznosił, a który Kara Mustafa kazał spalić. Tam też odbyła się narada wojenna Sobieskiego z księciem Karolem Lotaryńskim i innymi wodzami armji obronnej, stamtąd udał się mnich Marco d'Aviano (później kanonizowany) z krzyżem w ręku na wzgórze, skąd błogosławił rycerstwo chrześcijańskie, modląc się o zwycięstwo Krzyża nad

Serce króla Jana Sobieskiego



Sarkofag w kościele Kapucynów w Warszawie, zawierający serce króla Jana Sobieskiego. Jak wiadomo, kościół Kapucynów ufundowany został przez króla Sobieskiego. W tym też kościele spoczywały pierwotnie zwłoki wielkiego króla.

Ćwierć miliona wierznych

na uroczystem nabożeństwie

Legat papieski, kardynał La Fontaine odprawił pontyfikalną mszę z okazji zjazdu katolickiego w Wiedniu. W uroczystości tej wzięły udział olbrzymie tłumy obliczane na 250.000 osób. Obecni byli najwyżsi dostojnicy z prezydentem Austrii, Miklassem na czele. Wśród dostojników Kościoła znajdował się Prymas Polski, kard. Hlond i wielu polskich księży biskupów.

ALFRED ŚWIERKOSZ

Wspomnienia o Janie III Sobieskim na Kaszubach

Znany pisarz i zbieracz przyczynków Kaszubskich, p. Alfred Świerkosz, zamieścił w „Gryfie” (nr. 3) wspomnienia o królu Sobieskim na ziemi Kaszubskiej. Artykuł ten poniżej podajemy.

W północnej części Pomorza, a przedewszystkiem na Kaszubach pamięć wielkiego króla specjalnie wśród ludu po dzień dzisiejszy jest bardzo żywa. Pełno tu też po nim pamiątek, czy to w postaci licznych dokumentów podpisywanych własnoręcznie przez króla, czy też nadanych przywilejów, praw itp. Cały zaś szereg miejscowości chlubi się pobytom w swych stronach Jana III i to, gdy był jeszcze wielkim hetmanem koronnym, jak również i później, gdy uzyskał najwyższą godność, jaką ma Rzeczpospolita ofiarowała. Najwięcej śladów po Janie III jak równie realnych pamiątek, znaleźć można w ziemi gniewskiej na Kocieniu oraz ziem: puckiej na Kaszubach, mniejszą już w dawnym starostwie niegrodowym międzyłęskim, nowodworskiem i tucholskiem.

Pierwsze wzmianki o Sobieskim na Pomorzu spotykamy około roku 1655, gdy starostwem gniewskim rządziła wdowa po Radziwiłłach Albrechcie, Stanisławie, Krystyna Anna z domu księżna Lubomirska. Ponieważ była bezdzietna, na starostwo gniewskie nie było następcy, to też wielki hetman królowy Jan Sobieski polecił w r. 1655 wygotować dla siebie przywilej na starostwo gniewskie bez daty, czyli „z okienkiem”, „in quantumby tamta miała umrzeć osoba” (Kluczycki, Pisma I, 241) Dnia 16 marca 1667 roku zmarła starościana gniewska Radziwiłłowa i w roku tym objął Sobieski starostwo. W roku 1673 zapisano mu na Gniewie 150.000 guldenów i przy tej okazji zezwolono potomstwu Sobieskiego otrzymać Gniew przez 4 generacje. W roku nastę-

pnym Sobieski zostawszy królem, odstąpił co zapisanej mu sumy i mimo, że królowi nie wolno było posiadać starostw przyznano w r. 1678 jemu i jego żonie dożywocie na posiadanych starostwach które miał Miedzyłęż od 1673 roku, w Nowymdworze (Tiegenhof obecnie na terenie W. M. Gdańska) od roku 1680, w Pucku od 4 kwietnia 1678 r. i w Tucholi w 1672 roku. Małżonka króla Marija Kazimiera, była starościana za życia króla na Tczewie, które otrzymała w grudniu w roku 1678 na wiano i przywilejek w warunkiem, że „post sera fata królowej” miało ono powrócić do prowentów stołu rólewskiego, czyli t. zw. ekonomji po myśli uchwały konstytucyjnej z roku 1590 następnie na Brodnicy, które to starostwo wyznaczono konstytucją sejmową z roku 1678 „na uprawę królowej” z uprawieniem posiadania, dopóki będzie królową polską i mieszkać będzie w Polsce. Po śmierci zaś męża władła starostwami brodnickiem do roku 1698, wniekskiem do dnia 25 czerwca 1698 r., międzyłęskim do dnia 25 czerwca 1699 r. i tczewskim do śmierci w roku 1716. Najstarszy syn króla Jakób Sobieski był po śmierci ojca starostą nowodworskim od 1696 do 1714 r., które objął ponownie po śmierci najmłodszego syna Jana III Konstantego i dowody po królewiczu Konstantym Marji Józefy w r. 1728 do 1732 r. Starostwo zaś puckie po śmierci króla zdołało utrzymać się w rękach spadkobierców po Janie III przez 20 lat, tj. dopóki żyła wdowa Marija Kazimiera. Zyskującym królewiczom, Jakóbowi i Konstantemu wypłacił Jan Jerzy Przebendowski 120 tysięcy guldenów ciężącej zastawy na Pucku i w owym czasie Puck przeszedł w jego ręce.

Po 12-tych pobytu swego w Gniewie król Jan III Sobieski (obecny najcenniejszy zabytek

miasta) zanek pokrzyżacki, po zniszczeniu go przez wojny szwedzkie polecił odrestaurować i urządził tak bogato, że za jego czasów był drugim w Prusach Królewskich zamkiem po zamku w Malborgu. Stare zamczysko jednak nie było zbyt wygodne dla rodziny królewskiej, zbudował więc król jako swą rezydencję wspaniały trzypiętrowy budynek poniżej zabudowań zamkowych, stojący po dziś dzień i będący koszarami dla bataljonu 65 pp. Budynek utrzymany w stylu barokowym, zachowany jest doskonale, tylko zeszcpecony został przez Niemców, którzy po rozbiorach Polski zamienili go na ciężkie więzienie narówni z zamkiem. Z budynku rozwiera się wspaniały widok na płynącą obok Wisłę oraz jej dopływ, Wierzyce, jak również na całe Powiśle aż hen po Malborg i Kwidzyn. — Specjalną opieką otaczał król pobliską Gniewną miejscowość, Piaseczno (odległe o 5 km), słynącą na całe Pomorze jako miejsce odpustowe, gdyż w świątyni znajduje się cudowny posąg Matki Boskiej. Niejednokrotnie Jan III wraz ze swą rodziną odbywał tu pielgrzymki, czego widocznym znakiem jest herb Sobieskiego Janina, znajdujący się na sklepieniu świątyni. Król bowiem kazał zaciągnąć w kościele piaseckim sklepienie barokowe, by spełnić ślub uczyniony w roku 1676 na wyprawie przeciwko Tatarom. Przedtem świątynia nie miała wogóle żadnego sklepienia.

Samo miasto Gniew było ongiś w posiadaniu szeregu dokumentów podpisanych przez króla, które jednak zabrane zostały do archiwum w Gdańsku. Król często bywał w Gdańsku i na wybrzeżu polskiem i to niejednokrotnie w Pucku, Gdyni, Helu, a przedewszystkiem w pobliskich Gdyni Kolibkach, gdzie nad morzem niejedną raz spędzała swe wywczas, ukochana Marysienka. W pobliskim Pucku Rzucewie, tuż nad zatoką pucką, Jan III posiadał prześliczny pałacyk zbudowany w początkach 18-go wieku przez wojewodę malborskiego, a następnie chełmińskiego Jana

Weyhera. Pałacyk ten przeszedł po śmierci Weyhera na własność syna Jakóba Weyhera, następnie odziedziczyła go żona Jakóba Weyhera, Radziwiłłówna z domu, a po niej przeszedł on dalszą drogą spadku na Radziwiłłową z domu Sobieską, która go bratu swemu, królowi Janowi darowała. Król Sobieski nie raz tu przebywał; w czerwcu 1685 r. podpisał tu przywilej dla miasta Weyherowa, które wziętą w swą królewską i ojcowską łaskę — „in suam regiam et paternam gratiam”, przyrzekając postarać się o to, aby do dawnego rozkwitu i potęgi wróciło „pristinum florem et vigorem”. Nadmieniamy tu mimochodem, iż w księgach magistrackich nie znajdujemy śladów pobytu w Weyherowie króla Jana; za wierają one natomiast wzmianki o krótkotrwałej tu bytności królewicza Jakóba oraz królowej Marysienki, która udawała się „stad nad morze” do własnych majątności Rzucewa i Kolibek. Dnia 6 sierpnia 1685 r. z Rzucewa pisał król Jan list, do klasztoru OO. Reformatorów Weyherowie, zapisując zakonnikom na wsze czasy piwo (w Rzucewie istniał naonczas browar) i lososie jako ciężar na Rzucewie.

Dziś po pałacyku Sobieskiego niema ani śladu i jedyną pamiątką jaka tu pozostała jest wspaniały park, dochodzący do brzegów zatoki, oraz jedna z największych i najwspanialszych w Polsce czterorzędowa aleja lipowa, złożony z olbrzymich lip w ilości 260, reszta dęby, klony, kasztany, topole; wobec lip nikną tak, że aleja wydaje się jednolitą. — Drzewa z czasów przetrzynnych. Najstarsze to lipy — według tradycji — sadzone ręką króla. Aleja ciągnie się na przestrzeni dwóch kilometrów. Urodą jej to czar historycznych wspomnień: Weyherowie, Jan III, królowa Marysienka, Przebendowscy i wreszcie cisza i nia poezja osierocenia.

(Dokończenie nastąpi).

TADEUSZ BOLDUAN.

Kaszubski plon w Gospodarza dom na dożynkach w Spale

Jedziemy do Spaly — na dożynki do samego Prezydenta Polski!

Tyle słyszało się o dobrym i mądrym, Kaszubami się opiekującym, siwym, dostojnym o jasnym spojrzeniu Panie, że trzeba lechać, pokłonić się i zawieść dary z kaszubskich łąk i kaszubskich pól....

Ile zapału, ile serca włożono w przygotowanie do wyjazdu trudno opisać. W piątek wieczór, trochę dżdżysty, trochę smutny, lecz pełen radości i wesela, ruszyła nasza drużyna z wejherowskiego dworca. Żegnała nas radośnie ludność miasta, tłumnie przybyła na dworzec. Zabrzmiały dźwięki kosodera i melodyjnego szepca, a potem z wielu piersi wyrwała się potężna pieśń „Nigde do zgube nie przinda Kaszuby”. Na dworcu w Gdyni oczekiwali już helscy, jastarnieńscy i kuźniccy rybacy, rosłe jak dęby o uśmiechniętych, wiatrem i burzą smaganych, bronzowych twarzach.

STROJNY KOROWÓD OD MORZA.

Krótki postój na dworcu w Gdańsku, w starym, polskiem, kaszubskim mieście, stołecy dzielnych Mestwinów, gdzie na oliwskim cmentarzu zapomniane, zda się, leżą ich prochy. I znowu płynie głęboko, setki piersi „Hym Kaszubski”, a potem „Rota”. Dziwią się Niemcy gdańscy barwnym naszym strojem i pieśni naszej, jak grom. Serdecznie żegna nas przybyła na dworzec Polonia gdańska, z której reprezentacją mamy się spotkać za dni kilka w Spale. Długo jeszcze w ciemną noc płynie nasza pieśń, dźwięki muzyki i radosny gwar....

W sobotę przed południem stanęliśmy w Spale. Po smacznym obiedzie żołnierskim w masowej kwaterze odpoczywamy po trudach podróży. Potem próby chórów i tańców naszych: kosodra, szewca, dzeka i szepca na estradzie w wielkiej żniwnej hali. Przygląda się brać ludowa z całej Polski niewidzianym dotąd tańcom i strojom kaszubskim, bo w nich poraz pierwszy Kaszubi goszczą w Spale. Burza oklasków i bisy, aż zmęczone pary i śpiewacy ustępują miejsca innym rodakom z Polesia, Łowicza, Sandomierza, Krosna, Śląska, Wilna....

I znowu rytm muzyki swojskiej, z pól i wód i łąk zbóż w zwier wiatru się poruszających, która jest zwierciadłem życia, radości, smutku i trosk każdej z polskich wsi.

W niedzielę rano wielka Sala Żniwna gromadzi kilkunastu tysięczną brać na uroczystym nabożeństwie. Wraz z Głową Państwa i członkami Rządu kłękają lud i z rąk arcybiskupa Ks. Biskupa Kubiny, bierze błogosławieństwo dla siebie, domów swych, pól i dobytku. Padają krople wody święconej na wieńce żniwne, uwite z złotych zbóż, a potem płyną głębokie słowa o wartości i znaczeniu ziemi i pracy człowieka z wiarą i ufnością w Boga.

PO UŚMIECH PANA PREZYDENTA.

Po nabożeństwie uformował się barwny korowód, by powitać przed pałacem Pana Prezydenta. W otoczeniu Starosty dożynkowego Pawła Miotka z Luzina, Kaszuby, w piękny ludowy odziany strój, przodownik i reprezentantów wszystkich grup ludowych przyjął Pan Prezydent hołd polskiego ludu. Szli na czele pochodu Kaszubi z wizerunkiem czarnego Gryfia, bogatym wieńcem żniwnym, w środku którego znajdowała się miniatura spalonego muzeum wdzydzkiego przy dźwiękach skocznego marsza własnej orkiestry; szli Kaszubi z nad morza w rybackich strojach: barwne i hoże dziewczęta i malowani chłopcy z morskiego, kartuskiego i kościńskiego, szli z pieśnią na ustach dziarscy, dumni, uśmiechnięci. Gdy zbliżyli się do Głowy Państwa gromkie „Niech żyje” wyrwało się z wesołych radością piersi.

Uśmiech radosny zabłysł na twarzy Prezydenta, bo szczerze, serdecznie i żywiołowo witała Go Polska, co nad Bałtykiem trzyma straż. Za nami szła Wielkopolska, Śląsk, Mazowsze, Krakowskie, Podhale, Huculszczyzna i t. d. — wielotysięczny, rozdrgany, rozśpiewany, barwny korowód.

DWUNASTU BRAMAMI.

Lecz właściwa uroczystość, ta podniosła, co spaja i buduje i każe sercu uderzać w akordy tak czyste i wzniósłe, odbyła się po południu, kiedy na stadionie z dwuna-

stu bram idzie ta wielka ludowa Polska ku Dostojnemu Włodarzowi z pieśnią staropolską na ustach „Plon niesiemy plan w Gospodarza dom”. Idzie tłumnie „bajecznie kolorowy” lud, złote niosąc wieńce, by złożyć podziękowanie Dostojnemu Panu za wolność, za opiekę; za plon codziennej pracy, za wolny Polski kraj i wolny lud...

SLUBOWANIA I WIANKI W DARZE.

Wnet Starosta dożynkowy w kaszubskim narzeczu wita Pana Prezydenta:

DOSTOJNY GOSPODARZU!

Cała Polska, jak długo i szeroko w dniu [dzisiejszym]
Łączy się całym sercem z swoim Gospodarzem [rzem Nodostojniejszym]
I w duchu bierze udział pełna radość
W tej tak niezwykle uroczystości „Dożynków”.

I to Pomorze, Wielkopolska i ziemię po- [ludniową,

Śląsk i Polesie i wszelki ziemie środkowe,
Od Gduńska, aż gdzie leży Wileńszczyzna —
To wszystko je dziś nasza
[polsko Ojczyzna.

Me tu obecni to tylko delegacje,
Kterne mają w zadaniu złożyć Tobie owa- [cje.

Tak me też do tego obrządku
Pospieszcie z każdego i ostatniego kątekta,
Ażeby Tobie, Dostojny Panie,
Podziękować za troski i opiekowanie,
I ażeby Tobie dac to zapewnienie,
Ze me wszelki czujemy się złączeni

Nazot na łono naszej matki Ojczyzny,
I że bronie będziemy naszych ojców spus- [kizne

Tak jak me tego niedługo temu dowód [składale,
Czej na naszą Polskę bolszewice najęz- [dżale.

Ale ju choc w dalszy przyszłości —
Niech żaden wróg nie doprowadzi nas do [złoscie,

Bo tej me znów pudzeme w zwartym sze- [regu

Ale tej może aż do S z c z e c i n i aż [do K o ł o b r z e g u ;
Bo jesz dziś dzień tę ziemię
Zamieszkuje r d z e n n i e p o l s k i
[p l e m i e.

A me be przez to nijak nie zgrzeszele,
Bo me be tylko naszych braci z niewoli [wzewolele.

A tero, Gospodarzu Dostojny,
Pozwól nom złożyć ten nasz dar hojny,
Prze kternym me pracowale w poci czoła
Ale zato je pełna nasza stodoła.
Racz więc przejąc te wianki w darze,
Kterne Tobie składają wszelkie polski go- [spodarze.

Z PIEŚNIĄ ŻNIWNĄ Z NAD BAŁTYKU.

I oto zbliża się pierwsza grupa wieńców, Kaszubi z nad Bałtyku, krainy jezior, gotyku, sosen i zielonych igrających ze słońcem buków liści. Idą powolnie z muzyką i pieśnią żniwną na ustach:

Pomorze w manifestacji jedności i braterstwa ziem kresowych

Niedzielne uroczystości 25 lecia wileńskie go Związku Strzeleckiego, połączone ze zjazdem przedstawicieli ziem kresowych, rozpoczęły się mszą polową, odprawioną na placu Łukiskim. Dokoła ołtarza, zbudowanego z pontonów, ustawiły się zastępy strzeleckie, oddziały Federacji, przysposobienia wojskowego z całej Wileńszczyzny, kadeci korpusu nr. 1 im. Marszałka Piłsudskiego ze Lwowa, liczące poczty sztandarowe b. powstańców śląskich oraz drużyn przybyłych ze Lwowa, Wołynia i Pomorza.

Po mszy św. odbyła się na miejscu straceń bohaterów powstania 1863 manifestacja jedności i braterstwa ziem kresowych, w czasie której przemawiali przedstawiciele wszystkich dzielnic kresowych Rzpłitej, gromadnie przybyli do Wilna ażeby w dniu 25 lecia istnienia walki czynnej zadokumentować przed całym

światem łączność braterską naszych dzielnic kresowych.

W imieniu pomorskiej federacji przemawiał jej prezes dr. Siudowski wyrażając hołd, jaki składa ziemia pomorska tej ziemi, która wydała wielkiego Budowniczego Państwa, — twórcę idei strzeleckiej, Marszałka Piłsudskiego.

Po tej manifestacji odbyła się defilada, połączona z pochodem. Po zakończeniu pochodu odbyło się złożenie wieńców na trumnę ks. biskupa Bandurskiego w bazylicy, na mogile Sierakowskiego na Górze Zamkowej oraz na placie Nieznanego Żołnierza.

Strzeleckie zastępy z Pomorza, jak również przedstawiciele pomorskiej Federacji Obrońców Ojczyzny przyjmowani byli serdecznie owacyjnie.

Konferencja u P. Wojewody

w sprawie eksportu produktów przemysłowych

P. Wicewojewoda pomorski dr. Mieczysław Seydlitz, w zastępstwie nieobecnych p. wojewody zwołuje na dzień 14 bm. godz. 10 rano w auli pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego Konferencję, celem omówienia z czynnikami zainteresowanymi możliwości wzmocnienia eksportu produktów przemysłu przetwórczego oraz ustalenia, jakie gałęzie wytwórczości w akcji tej mogłyby wziąć udział. Ponadto rozpatrywane będą na konferencji warunki tego eksportu, jak również ogólne metody postępowania w tym zakresie.

Konferencję zwołuje się na skutek zalecenia Min. Przem. i Handlu w porozumieniu z Iz-

bami Przem.-Handlową i Rzemieślniczą. Porządek dzienny ustalono jak następuje:

- 1) Zagajenie, 2) Udział Pomorza w ogólnopolskim eksporcie, 3) Akcja rządowa w kierunku popierania eksportu na tle obecnej polityki handlowej, 4) Rola inicjatywy prywatnej w popieraniu eksportu, 5) Omówienie zasad postępowania celem wzmocnienia akcji eksportowej, 6) Dezyderaty w stosunku do administracji w związku z akcją wzmocnienia eksportu. Referaty obejmuje Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni oraz Urząd Wojewódzki.

Ulgi w splatach należności za osady

Na mocy ustawy z dnia 24 marca 1933 r. wszyscy osadnicy, którzy nabyli osady przed 9 stycznia 1926 r., zawierając przedwstępne umowy kupna z Okręgowym Urzędem Ziemskim w Grudziądzu w walucie markowej lub w równowartości zboża, mogą na mocy podań uzyskać, złożonych do Min. Rolnictwa i Reform Rolnych za pośrednictwem O. U. Z. do 1 lipca 1934 następujące ulgi:

- 1) w wypadkach wpłacenia całkowitego szacunku osad w markach polskich — zaliczenie jako pełnej wartości osady; 2) w wypadkach wpłacenia części wartości osady, przyjęcia orzeczenia przewłaszczeniowego i wyrobienia przewłaszczenia — zaliczenie części wpłaty według pierwotnego szacunku osady i zmianę warunków

przewłaszczenia.

Skorzystać z tej ustawy mogą wszyscy osadnicy, którzy: 1) bądź to nie przyjęli ponownych szacunków osad i złożyli w przepisowym czasie — odwołania, 2) bądź to przyjęli ponowne szacunki osad, nie wyrobili lub wyrobili przewłaszczenia.

Ze względu na to, że osadnicy, którzy już otrzymali orzeczenia przewłaszczeniowe i nie zaskarżyli ich w przepisowym terminie narażeni będą na egzekucje z tytułu zaległych splat z reszty ceny kupna, winni oni we własnym interesie wnieść przed 1. października 1933 r. podania do O. U. Z. o zmianę w tytułach reszty ceny kupna, prosząc równocześnie o wstrzymanie kroków egzekucyjnych.

Stoji bieleca na wodłogu,
Dograbijlë mę, chwala Bogu:
Plón njesemë plón, Naszim panom wdom.
Abi żetko plónowało,
Po sto korci z rżęda dalo:
Plón njesemë plón, Naszim panom wdom.

Dzisó jesme dograbijlë,
Beczka pijwa zarobjilë:
Plón njesemë plón, Naszim panom wdom.

Vołnikójce szërok wrota,
Bo nesemë wjonek z złota:
Plón njesemë plón, Naszim panom wdom.

Przez ten wjonek wjater wieje,
A nasz Pon sedó nas smjeje:
Plón njesemë plón, Naszim panom wdom.

KASZUBSKI ŻNIWNY WIENIEC.

Czterech żeńców niesie wieniec. Od biera go przodownica, młodzianka panna Hoefówna i wręcza go Panu Prezydentowi. Mówi powoli, godnie, bo wie, że w imieniu Kaszubskiej Ziemi całej składa symbol plonu w ręce Gospodarza polskiej Ziemi:

„Dostojny i Kochany Panie!

Z Kaszeb, daleci a pienkni jesme zemi, z kraine bogati w wode, pienkni rzeci, modre jezora na kształt krziza, jak wdzydzkie rozpiante, zelone lasie i piosczy biote, gdzie zetko je marne, ale z głodu nikt nie wumarł, i nikt zemi nie porzuceł, bo od wieków trwóme Polsce wjedno wierny. Wszetko je tam ju zesekle i zetko i ows i pszenice peazynka i sano dla krówci czarno - biotej, bo mleko beło bez zymk. A cze jesme splónowale z naszych pól, Tobie dobry nasz Panie Polsci cały, wieńc ten żniwny składome, bes nom w zdrowiu i szczesciu dobrze gospodarzył, be lud na wsach i miastach chleba miol w bród i be on choc ubogo, ale godnie i szczeslewie zel, wjedno z wiarą w Boga i wielkość i jasny wid naszej Ojczezne.

Niech nom nasz drodzi Pan Prezydent żeje!

BOCHEN CHLEBA Z NOWEGO ZBIORU.

Składają następnie rybacy żniwo z morza: ryby z polskiego morza, a potem kwilą skrzypce, dudnią basy i w tan puszcza się cała drużyna. Kosoder i „dzek” odtańczone z werwą podobały się, aż oczy wszystkim błyszczały.

...A teraz już idą — region za regionem, ziemia za ziemią — rozśpiewane, rozdrżane chył się wieńce i płyną życzenia... Składając ostatni, ogólnopolski wieniec, starosta dożynkowy podaje Panu Prezydentowi bochen chleba z nowego zbioru, mówiąc:

Oto macie bochen chleba,
bo tego najwięcej trzeba,
krajcie nie dużo, nie mało,
żeby dla wszystkich stało

Amen.

Już dzieli się Pan Prezydent chlebem ze starostą, przodownikami, Gospodarza mi, a chór śpiewa:

Bóg zaczyna i Bóg kończy,
Kochające serca łączy.

PRZEBOGATA CHWILA.

Wieczorem przy jarzących się światłach gości Pan Prezydent u siebie w pałacowym ogrodzie kilkuset przedstawicieli polskiego ludu. I znowu płynie pieśń, przewijają się tancerze — długo brzmią okrzyki „Niech żyje!”.

Opuszczamy Spalę wdzięczni za tyle serca, za tyle radości i chwil szczęścia, zbratania się polskiego ludu — od morza po wileńskie puszcze i Tatry srebrno-siwe. I, kornie chyłąc czoła przed Majestatem Rzeczypospolitej, szepcą usta:

Polsko, co tyłu masz zdrowych i wierznych synów — nie zgłiesz.

Tegoroczny udział kaszubskiej grupy regionalnej w dożynkach w Spale, jest usługą Związku Strzeleckiego, który podjął się trudnego zorganizowania grupy regionalnej i przygotowania z wielkim nakładem pracy i poświęcenia. Udział młodzieży kaszubskiej w dożynkach pod przewodnictwem Związku Strzeleckiego znalazł ogromny oddźwięk i niezatarte wspomnienia w Spale i przyczyni się wieńce do pogłębienia pracy przysposobienia na Kaszubach.

Pomorze na pożyczkę narodową

Każdy pracownik P. T. R. subskrybuje jedną obligację

Jeszcze nie przebrzmiał apel rzucony przez Obywatelski Komitet Pożyczki Narodowej, a już z całego szeregu organizacji, stowarzyszeń, instytucji publicznych i prywatnych napływać zaczęły ze wszystkich stron deklaracje i uchwały, wzywające do subskrybowania tej pożyczki stosownie do możliwości każdego obywatela.

Poniżej podajemy jako jedno z pierwszych na Pomorzu wezwania **Koła Pracowników Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego** w Toruniu. Wezwanie to brzmi:

„Doceniając w zupełności trudną sytuację, w której znalazł się Skarb Państwa pomimo przewidującej i ostrożnej polityki finansowej, dzięki której Państwo Polskie dawało sobie radę w najcięższych chwilach obecnego kryzysu, kiedy waliły się największe potęgi finansowe świata **Koło Pracowników Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego** uchwała jednogłośnie, iż każdy z pracowników P. T. R. subskrybuje co najmniej jedną obligację pożyczki narodowej, aby w ten sposób czynnie przyczynić się do przetrwania tak trudnej jak obecna sytuacji.

Górnoślązacy zwiedzają Gdynię

Od dwu dni bawi w Gdyni wycieczka z powiatu pszczyńskiego, która w liczbie 730 osób, reprezentujących różne zawody, przybyła pod przewodnictwem starosty pszczyńskiego **dra Jarosza**. W wycieczce tej biorą również udział poseł na sejm **p. T. Jareczyk**, lekarz powiatowy **dr. Cichy** i 3 księży: ks. prob. **Kupilas**, ks. proboszcz **Zajac** i ks. **Maroszyk**.

W pierwszym dniu pobytu górnoślązacy wzięli udział w uroczystym nabożeństwie w kościele Najświętszego Serca Jezusowego, odprawionem na intencję ojczyzny, poczem udali się na przystań Żegluga Polskiej, gdzie nastąpiło powitanie wycieczki przez reprezentanta komisarjatu rządu w Gdyni **nac. Modlińskiego** i przemówienie starosty **Jarosza**. Następnie wycieczka udała się holownikami na zwiedzenie portu gdynińskiego. Po południu w hotelu emigracyjnym na terenie portu uczestnicy wycieczki wysłuchali referatu magistrata **Koselnika** o rozwoju portu gdynińskiego oraz przemówienia reprezentanta **ZOKZ p. Legockiego**.

W dniu wczorajszym wycieczka udała się statkiem na zwiedzenie Helu.

Belgijski statek szkolny „Mercator” odpłynął wczoraj do Antwerpii

Jak już donosiliśmy, przez kilka dni bawił w porcie gdynińskim statek szkolny belgijskiej marynarki handlowej „Mercator”, który odbywał podróż ćwiczebną po Bałtyku wraz z 60 ka detami. Przedwczoraj komendant statku **p. R. Van de Sande** wraz z konsulem generalnym królestwa belgijskiego w Gdańsku **p. M. Valcke** złożyli oficjalne wizyty komisarzowi rządu **p. Sokołowi**, zastępcy dyrektora Urzędu Morskiego **inż. Garnuszewskiemu** oraz zastępcy kapitana portu.

W tymże dniu o godz. 15 złożyli rewizytę na statku „Mercator” komisarz rządu w towarzystwie wicekomisarza **inż. Szaniawskiego** i sekretarza **Mroczkiewicza**, zastępcy dyrektora Urzędu Morskiego i kapitan żegluga wielkiej p. Górski w zastępstwie komendanta portu.

Wieczorem Państwa Szkoła Morska w Gdyni podejmowała podwieczorkiem w salach szkolnych oficerów i kadetów statku „Mercator”. W dniu 11 bm. w godzinach popołudniowych „Mercator” wypłynął z portu gdynińskiego, zdążając na zakończenie podróży do portu marsejskiego w Antwerpii.

Wycieczka kolejarzy słowiańskich w Gdyni

Na zaproszenie zjednoczenia kolejarzy polskich wczoraj przybyła do Gdyni delegacja **Ligi Słowiańskich Kolejarzy**. Wycieczka, składająca się z 48 osób, zwiedziła port i miasto a popołudniu odbyła przejażdżkę na Hel. Wieczorem goście słowiańscy odjechali do Poznania.

Zarazem **Koło Pracowników P. T. R.** wzywa wszystkie Organizacje do powzięcia analogicznych uchwał, aby nie było ani jednego z ich członków, któryby na apel Skarbu Państwa nie odpowiedział ofiarą pożyczką zaoszczędzonego grosza.

W szczególności wzywamy do oficjalnego podania odnośnych uchwał w prasie **Stowarzyszenie Urzędników Państwowych**

w Toruniu, **Związek Pracowników Komunalnych**, **Związek Pracowników Kolejowych** i **Stowarzyszenie Pracowników Pomorskiej Izby Rolniczej**.

Kto odmówi niesienia choćby nawet z największym wysiłkiem skromnej pomocy Skarbu Państwa, niechaj do tego przyłgnie piętno niewdzięcznego syna odrodzonej Polski”.

Straszna katastrofa u meły

Samolot runął na ulicę w Warszawie

W oczach publiczności zgromadzonej na lotnisku Mokotowskim w czasie przylotu zawodników konkursu krajowego z Poznania do Warszawy wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza.

Samolot wojskowy „Henriot”, który wykonywał ewolucje nad lotniskiem, wpadł nagle w korkociąg i runął na ulicę Rakowiecką. Natychmiast na miejsce wypadku wyruszyła karetka pogotowia lotniczego, wyjechał też samochodem obecny na zawodach kpt. **Skarżyński**, wioząc ze sobą lekarza.

Jak się okazało, samolot spadł na asfalt ulicy Rakowieckiej, zawadziwszy jednocześnie o parkan i rozbił się na miążgę. Pilot tego samolotu, por. **Chełmiński** został natychmiast wydobyty z pod szczątków samolotu. Stan jego jest beznadziejny. Drajęk steru wbił się w jego klatkę piersiową. Ręce i nogi ma złamane oraz rozbitą głowę. Dalej wydobyto por. rez. **Milczewskiego**, zawiadawcę cywilnego portu lotni-

czego, który z tegoż samolotu dokonywał zdjęć fotograficznych. Stan por. **Milczewskiego** budzi nadzieje utrzymania go przy życiu. Ma złamaną nogę powyżej kolana i rozbitą głowę.

W sferach lotniczych wyrażają przypuszczenie, iż powodem katastrofy był szczegół, że samolot „Henriot”, jako dwupłatowiec szkolny, posiada dwa stery. Prawdopodobnie por. **Milczewski**, w czasie fotografowania, bezwiednie unieruchomił ster, znajdujący się obok jego siedzenia, uniemożliwiając w ten sposób pilotowi prowadzenie maszyny. Są to jednak przypuszczenia.

Przyczynę katastrofy wyjaśni komisja techniczna, która zjechała na miejsce wypadku.

Por. **Chełmiński** nie odzyskując przytomności zmarł.

Stan drugiej ofiary katastrofy porucznika **Milczewskiego** nie budzi obaw, chociaż ma on nogę złamaną w trzech miejscach. Zranienia głowy nie okazały się groźne.

Dramat miłosny w restauracji

Uczeń zabił ukochaną i popełnił samobójstwo

W restauracji „Europa” w Piotrkowie, rozegrał się krwawy dramat miłosny. Do Piotrkowa przybyli z Tomaszowa 21 letnia **Pelagia Cyngler** i 18 letni **Włodzimierz Kawecki**, uczeń gimnazjum z Tomaszowa i udali się do restauracji „Europa”, gdzie zajęli gabinet.

Po spożyciu obiadu zamówili herbatę. Gdy kelner opuścił gabinet rozległy się dwa strzały. Oczom przybyłym przedstawił się strasz-

ny obraz. Na ziemi leżały dwa ciała w kałuży krwi.

Jak okazało się **Kawecki** strzelił do **Cyngler** równej, raniąc ją ciężko, poczem strzelił sobie w głowę. Po przewiezieniu do szpitala **Kawecki** z ręką, a stan **Cynglerówny** jest beznadziejny.

Dramat ten powstał na tle miłosnym i wywołał zrozumiałą sensację w Piotrkowie.

Klarkówna jestem...

Rodowita miss Clark po powrocie z Krakowa

O tem, jaki wpływ wywiera kultura polska na obcych, świadczy fakt następujący, podany przez Radę Organizacyjną Polaków z zagranicy:

Po dwóch latach studjów na Uniwersytecie Jagiellońskim powróciła do Ameryki rodowita miss **Elizabeth Clark**, słuchaczka filozofii w dziale literatury polskiej.

Jadąc do Polski, prawie wcale jej nie znała, jak nie znała zupełnie języka polskiego, którym władza dzisiaj pierwszorzędnie. Obecnie miss **Clark** ma zabrać się do tłumaczenia polskiej literatury na język angielski.

Na przystani w Nowym Jorku rodowita miss **Clark** witała się z otoczeniem po polsku „Klarkówna jestem”.

Polkneła pierścionek i lusterko

bo córka chciała wstąpić do klasztoru

Niezwykły zamach samobójczy popełniła żona mierniczego w Horodence.

Desperatka polkneła pierścionek i odłamki z lusterka. Powody tego niezwykłego kroku są naprawdę przedziwne. Córka **Tarantiukowej**, 25-letnia **Helena** oświadczyła przed kilku tygodniami matce, że zamierza wstąpić do klasztoru. Matka nie chciała się na to zgodzić. Wszelkie jednak perswazyje i zaklinania matki nie odniosły skutku. **Helena** uporczywie bowiem trwała przy swoim zamiarze. **P. Tarantiukowa**, która chciała córkę wydać za mąż i miała wogóle inne plany na przyszłość, tak się tem przejęła, że

chciała pozbawić się życia. Położyła się do łóżka oświadczając córce, że jest chora i prosiła ją, by jej podała torebkę.

Niczego nie przeczuwając, **Helena** spełniła życzenie matki, a ta szybkim ruchem wyjęła z torebki pierścionek, który polkneła, następnie polkneła kawałek lusterka. Prerażona córka wezwała lekarza, który stwierdził, że pierścionek znajduje się w żołądku, a odłamki lusterka utkwily w gardle. Na polecenie lekarza odwieziono **p. Tarantiukową** natychmiast autem do Lwowa, gdzie w szpitalu poddano ją operacji.

Zapalniczki w mikroskopach

przemycalę firmy niemieckiej na wystawę poznańską

W magazynach Urzędu Celnego w Poznaniu dokonano rewizji skrzyń zawierające mikroskopy przysyłanych na „Wystawę Zdrowia i Opieki Społecznej” przez niemiecką firmę **Leitz z Wetzlaru w Niemczech**. Znalaziono siedemdziesiąt kilka zapalniczek, które usiłowano przemycić między mikroskopami do Polski.

Jest to niesłychana prowokacja ze strony firm niemieckich, które wykorzystują każdą sy-

tuację i sposobność, by zalać swymi wyrobami rynek polski. Jeden z naszych czytelników doniósł, że w głosniku sprowadzonym z Paryża, znalazł tuzin pończoch jedwabnych. Widocznie zapomnianych przez szmuglerów, którzy, korzystając z tego, że radiopręt nie podlega rewizji celnej, przemycają różne artykuły bez specjalnego niebezpieczeństwa dla swojej osoby.



Szybko i dobrze!

działają tabletki **Togal** przy bólach reumatycznych, podagrze, bólach i rwaniu w stawach, neuralgii i przeziębieniu. Już od przeszło lat 15-tu z najlepszym powodzeniem stosuje się przy tych schorzeniach tabletki **Togal**. Przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu wybitnych profesorów, potwierdziło skuteczność działania tabletek **Togal**. Spróbujcie i przekonajcie się sami dziś jeszcze! Należy jednak zwracać baczną uwagę na nieuszkodzone oryginalne opakowanie. Do nabycia we wszystkich aptekach.



Z całego kraju

PAMIĘCI ŻWIRKI I WIGURY.

W całym szeregu miast odbyły się obchody ku czci ś. p. lotników **Żwirki** i **Wigury**, połączone z nabożeństwem w kościołach. W Sosnowcu odsłonięto ku czci lotników płytę pamiątkową.

POGRZEB GÓRNIKÓW.

W Sosnowcu odbył się pogrzeb trzech robotników, którzy ponieśli tragiczną śmierć w czasie ostatniej katastrofy w podziemiach kopalni „**Modrzejów**”. W pogrzebie, który się odbył w Nisce, wzięły udział liczne rzesze robotnicze. Szczególną uwagę zwracały dziesiątki dzieci górników, które składały kwiaty na grobach zmarłych tragicznie górników w imieniu swych rodziców.

ZJAZD GOSPODARCZY.

W Płocku obradował powiatowy zjazd gospodarczy **BBWE** z udziałem 400 działaczy. Przewodniczący zjazdu odczytał długą listę zapisów na pożyczkę narodową, na którą na zjeździe zgłoszono z górą 25 tys. zł.

ZŁOTY PAS STEKKERA.

Sensacyjny mecz zapalniczy **Schwarz** — **Sztekker**, wygrany przez Polaka, toczył się o złoty pas miasta **Katowice**, który dotychczas znajdował się w posiadaniu Niemca **Schwarza**. Pas ten zdobył **Sztekker**, jednakże nie otrzymał go, bowiem celnicy niemieccy odebrali pas **Schwarzowi** przy przekraczaniu granicy. **Schwarz** przywiózł jedynie ze sobą zaświadczenie konfiskaty pasa, które wręczył po przegranej **Sztekkerowi**. Obecnie jeden z adwokatów katowickich stara się w imieniu **Sztekkera** o zezwolenie na wywóz tej cennej nagrody zapalniczej z Niemiec do Polski.

POD SĄD DORAŻNY.

Na strażnika granicznego **Kasprzaka**, pełniącego służbę przy stawidle kolejowym w **Szarleju**, napadło trzech przemytników, którzy odebrali mu karabin i bagnet i pobili do utraty przytomności. Następnie przemytnicy połamali karabin i zbiegli. W wyniku zarządzonego posęgu schwytano wszystkich trzech napastników. Są to **Górny Jan**, **Górny Stefan** i **Szeliszowski Jan**, wszyscy z **Szarleja**. **Kasprzak** odniósł poważne obrażenia. Sprawcom napadu grozi sąd dorażny.

„Polonia” bydgoska zremisowała z „Gedanią”

Rozegrane na **Stadionie Miejskim** w **Bydgoszczy** zawody piłkarskie o wejście do **Ligi** pomiędzy drużyną „**Gedania**” z **Gdańska**, a **K. S. „Polonia”** bydgoską zakończyły się niespodziewanym remisem w stosunku 3:3 (1:1).

Zawody te, wskutek pięknej pogody cieszyły się dość dużym zainteresowaniem publiczności. Krótko po rozpoczęciu gry uczczono przez minutę ciszą pamięć znanego pioniera piłkarstwa polskiego ś. p. **dra Cetnarowskiego**.

„Państwo, które wypełniało punktualnie i bez zastrzeżeń swoje zobowiązania i nadal z całą ścisłością je wypełnia, ma prawo odwołać się do kredytu u swych obywateli”. (Premier **J. Jędrzejewicz**).

Dowód zaufania do własnego państwa złożymy, podpisując **POŻYCZKĘ NARODOWĄ**.

KRONIKA

środa
13
września

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek Imienia N.M.P.

Środa Suchy dzień

— Dyżur nocny aptek do niedzieli, dnia 17 bm. włącznie pełnią: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 50 i Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 3-01.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Akademja. We wtorek z okazji 250-lecia zwycięstwa oręża polskiego pod wodzą króla Jana Sobieskiego oraz w 400-ną rocznicę urodzin jednego z najdzielniejszych królów polskich Stefana Batorego, społeczeństwo bydgoskie łącząc się duchowo z uczuciami całego kraju, urządza uroczystą akademję. Ceny miejsc popularne.

We środę — melodyjna operetka Stolza „Dzidzi”.

We czwartek — „Zonczka z Variete”.

W piątek przedstawienie zawieszono.

REPERTUAR KIN.

Apollo: dziś i dni następne cieszący się wielkim powodzeniem dramat p. t. „Matężstwo dla opinii”, oraz komedie p. t. „Kandydat na mistrza” i „Zakochany szympan”.

Bałtyk: Pat i Patachon jako „Policjanci” i „Burza nad Zkopianem”.

Kryształ: wielkie arcydzieło czeskie, podziwane niedawno przez Bydgoszcz na scenie, opracowane na tle głośnej powieści Jaroslawa Haska, p. t. „Dzielnego wojak Szwejk”. W roli tytułowej świetny komik Szasza Raeszilow. Ponadto nadprogram z tygodnikiem aktualności Foza.

Marysińska: „Mąż z urojenia” i „Berdomni”.

Rewja: doskonały film produkcji francuskiej pt. „Hotel studentów”, oraz piękny dramat wschodni, którego akcja trzyma widza w ścisłym napięciu — „Niewolnica Szeika”. Ponadto wesoła komedijka.

Słońce: film polskiej produkcji z Zoriką Szymańską pt. „Straszna noc”. Na scenie nowa rewja w 12 obrazach.

Z miasta

— Koło II Z. U. K. w Bydgoszczy zwołuje na środę, dnia 13 bm. o godz. 20 plenarne zebranie Koła, które odbędzie się na sali pod „Lwem”. Sprawy ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

— Szkoła zawodowa żeńska zawiadamia wszystkich Rodziców uczennic z klas zawodowych że zebranie rodzicielskie odbędzie się w dniu 13 bm. o godz. 17 w świetlicy szkolnej. Ze względu na ważność spraw, jakie mają być omawiane na tej konferencji obecność wszystkich Rodziców konieczna.

— Tegoroczny przegląd ogierów 3-letnich i starszych oraz tych, które w roku kopulacyjnym 1933-34 ukończą 3 lata, odbędzie się d. 29 obwodu miasta Bydgoszczy dnia 29 września 1933 r. o godz. 14 na targowicy bydłowej w Rzeźni Miejskiej. Właściciele ogierów w rni pod rygorem grzywny administr. do 200 zł z ewtl. zamiana na areszt do dni 10 przedstawić je Wojewódzkiej Komisji Kwalifikacyjnej w wyznaczonym terminie do przeglądu, przy czym powinni być w posiadaniu dowodu tożsamości konia.

— Wygrana 10.000 zł padła znów u Kaftala! Jak się dowiadujemy, podczas sobotniego ciągnięcia obecnej klasy loterii państwowej — wygrana na sumę 10.000 zł (dziesięć tysięcy) padła na nr. 7.862 sprzedaną przez znaną Kolekturę Kaftal i S-ka, Oddział Bydgoszcz. Posiadaczem szczęśliwego losu jest pewien mieszkaniec Bydgoszczy.

Nie podobało się im w wojsku

Z stacjonowanego w Bydgoszczy 15 pułku artylerji lekkiej zdezerterowało przed kilku dniami dwóch żołnierzy: 24-letni Andrzej Kosacz, robotnik z zawodu, oraz 22-letni Jan Bagiel, również robotnik.

Dezerterów poszukuje Okręgowy Sąd Wojskowy nr. VIII w Grudziądzu.

Uwaga!

Sportowcy

Przebiegi Sportowe 4554
Artykuły skrócone
Warsztat reperacyjny

J. Riemer

Bydgoszcz. - ul. Gdańska 7

Bydgoszcz w rocznicę tragicznej śmierci ś. p. Żwirki i Wigury

Minał rok od chwili, gdy miasto nasze wraz z całym krajem okryło się kirem żaloby, nad gmachami zawisły na pół masztu wysunięte chorągwie, a całe społeczeństwo pogrążyło się w niemym bólu. Od ciosu tego, który dotknął tak boleśnie serca polskie, bo wówczas jeszcze, gdy te drżały wzruszeniem i radością z odniesionego zwycięstwa Orla Polskiego — minął rok...

Wczoraj znów na pół masztu zsu-

nięte chorągwie oznajmiły dzień żałoby, a mury prastarej świątyni farnej wypełnił tłum wiernych, bo chociaż od bolesnej tej chwili upłynął rok cały, a bohaterskie postacie tragicznych lotników opromieniły aureole zasług, pamięci i miłości narodu — strata Ich jest wciąż żywa.

Patryjotyczna Bydgoszcz, związana z tragicznie zmarłymi Zwycięzcami, a zwłaszcza z śp. kpt. Żwirką niemi bezpośrednich przeżyć uczciła pierw-

szą bolesną rocznicę zgonu bohater- skich lotników w sposób skromny, lecz bardzo podniosły.

O godz. 10-tej rano odbyła się w Farze żałobna Msza św., w której oprócz licznych wiernych uczestniczyli liczni przedstawiciele władz państwowych, tak wojskowych, jak i cywilnych z p. starostą drem Nowakiem na czele, oraz reprezentantami władz miejskich i organizacji społecznych. Niektóre związki wystąpiły z pocztami sztandarowymi, a Związek Strzelecki wystawił całą kompanię honorową, również z sztandarem. W czasie nabożeństwa przygrywała na chórze orkiestra wojskowa, a popularny artysta Teatru Miejskiego p. Roman Cirin uświetnił je śpiewem solowym.

Młodzież miejscowych szkół średnich wysłuchała nabożeństwa żałobnego odprawionego dlań specjalnie w kościele garnizonowym. Ponadto odbyły się w szkołach z okazji bolesnej rocznicy okolicznościowe pogadanki, poświęcone pamięci ś. p. Żwirki i Wigury.

Wieczorem odbyła się w Teatrze Miejskim uroczysta Akademja, urządzona z inicjatywy miejscowego Komitetu L. O. P. P. przy współudziale orkiestry K. P. W. pod batutą p. kapelmistrza Szulca, Tow. Śpiewu „Harmonja”, pod art. kier. prof. Jaworskiego, chóru Seminarjum Naucz. Żeńskiego pod art. kier. prof. Urbanięgo, d-cy C. W. P. Lot. p. plk. Praussa, który wygłosił słowo wstępne, oraz artystów Teatru pp. Cybulskiego i Cirina.

Na Akademji obecni byli reprezentanci miejscowych władz duchownych, państwowych, samorządowych i społeczeństwa.

Puchar wędrowny „Dnia Bydgoskiego”

zdobył Bydgoski Klub Pływacki

W dniu oficjalnego zamknięcia sezonu pływackiego w bydgoskim ośrodku pływackim, jakie odbyło się w pływalni wojskowej w Bydgoszczy — nastąpiło również wręczenie nagród zwycięzcom przepływu „Wpław przez Bydgoszcz”. Przepływ ten, jak już o tem w swoim czasie donosiliśmy — ukończyło 180 zawodniczek i zawodników.

Puchar przechodni ufundowany przez redakcję Dnia Bydgoskiego zdobył „Bydgoski Klub Pływacki”, który wystawił 38 zawodników w czterech grupach i to: młodzików 19, panów 10, seniorów 4, sekcji pań 5. Punktów BKP zdobył 88.

Drugie miejsce zajął Sokół 3, wystawiając 6-ciu młodzików, 11 panów i 1 panią, zdobywając 47 punktów.

Trzecie miejsce zajęło Państw. Gimn. Humanistyczne wystawiając 20 zawodników i zdobywając 45 punktów, czwarte P. Gimn. Klasyczne z 15 zawodnikami i 38 punktami, piąte — Gimn. Mat. Przyrodnicze (skreślone z powodu nieopłacenia startowego). Dalsze miejsca przypadają na Sem. Nauczycielskie, Szkołę Wydziałową, różne organizacje sportowe oraz nie zrzeszonych.

Z grupy pań, 3 pierwsze zawodniczki zdo-

były żetony Miejskiego Kom. Wych. Fiz. — Trzy dalsze otrzymały nagrody upominki, — więc wazon, kostium kąpielowy, karton mydła. Z grupy młodzików, 10 pierwszych zdobyło żetony M. Kom. WF 16 dalszych dyplomów BKP, a dwaj następni otrzymali sanki i kostium kąpielowy. 5 pierwszych miejsce z pośród panów zdobyło żetony, dalsi otrzymali narty, łyżwy, klisze i papier fotograficzny. Prócz tego pierwsi z każdej grupy otrzymali dyplomy mistrzowskie z Miejskiego Komitetu WF. Dalsze nagrody fundatora pucharu przechodniego, 30 miesięcznych bezpłatnych prenumeratów „Dnia Bydgoskiego” otrzymał zwycięski klub to jest BKP.

Dla najlepszego zawodnika wyznaczył B. KP. jako indywidualną nagrodę przechodnią statuetkę pływacką, którą zdobyła na czasową własność p. Ziemiłowicz, Sokół 3.

Tegoroczny „Wpław przez Bydgoszcz”, był do pewnego stopnia sprawdzianem rozposzcznienia umiejętności pływania w szkołach i organizacjach PW i WF. Spodziewać się należy, że w roku przyszłym pierwsze miejsca przez swą liczebność zajmą szkoły i organizacje PW, spychając BKP i Sokół 3 na miejsca ostatnie.

Turniej tenisowy o mistrzostwo szkół bydgoskich

Wczorajszej niedzieli nastąpiło zamknięcie trzy-dniowego turnieju tenisowego o mistrzostwa szkół bydgoskich, rozegranego na kortach Bydgoskiego Klubu Sportowego przy ul. Staszica.

Turniej ten, pierwszy tego rodzaju w Bydgoszczy, zgromadził na starcie 53 uczennic i uczni — ekstraklasę naszego narybku tenisowego, z którego — kto wie — czy już niedługo może wyłonić się jakaś sława białego sportu? Przecież turniej to właśnie miał na względzie: wyłonić talenty i skierować je na właściwe drogi racjonalnej pracy.

Otwarcie turnieju odbyło się w piątek o godzinie 14.30. Aktu otwarcia dokonał, wygłaszając przemówienie, p. E. Sokołowski, członek Zarządu B. K. S.

Udział graczy z poszczególnych zakładów naukowych Bydgoszczy przedstawiali się następująco: Państwowe Gimnazjum Humanistyczne — 15 zawodników, Gimn. Miejskie im. Kopernika — 13, Miejskie Gimn. Żeńskie — 12, Gimn. TNSW — 5, Państw. Gimn. Klasyczne — 3, Państw. Seminarjum Nauczycielskie — 2,

Państw. Szkoła Przemysłowa — 2, czyli razem 53 zawodników (17 pań i 36 panów).

Po trzydniowej ciekawej i z zainteresowaniem przez niespodziewanie liczną publiczność śledzonej eliminacji — nastąpiły w niedzielę popołudniu rozgrywki finałowe.

W singlu pojedynczym panów ciekawe i nader ambitne spotkanie rozegrali *Koźmiński* (Gimn. Kopernika) i *Maćkowski* (Gimn. Hum). Ostatecznie po długiej walce zwyciężył w trzech setach (6:8 6:1, 6:2) *Koźmiński*, oklaskiwany rżęsiście przez licznych kolegów, którzy podczas gry dokazywali cudów waleczności w... dopinguowaniu zawodników.

W grze pań piękną walką młodzieńka uczennica Gimn. T. N. S. W. Siodówna pokonała mniej od niej rutynowaną koleżankę *Częcińska*, uczennicę Gimn. Żeńskiego Miejskiego, bijąc ją w stosunku 6:2.

Tak więc tytuły mistrzów przypadły w udziale pp. *Siodównie* i *Koźmińskiemu*.

Po zawodach nastąpiło w szalasiu B. K. S. rozdanie nagród, którego dokonał prezes B. K. S. p. mec. dr. *Nieduszyński*.

Zuchwała kradzież mieszkaniowa przy ul. Jagiellońskiej

W dniu wczorajszym zgłosiła policji niejaka *Marya Wiśniewska zam. przy ul. Jagiellońskiej nr. 42*, iż do mieszkania jej włamał się złodziej.

Na miejsce kradzieży udało się natychmiast dwóch wywiadowców śledczych, którzy stwierdzili, iż złodziejce dobrali się do mieszkania poszkodowanej, znajdującego się na III piętrze przez otwarcie drzwi wytrychem. Sprawcy spłądował całe mieszkanie, zabierając większą ilość garderoby i bielizny, łącznej wartości ponad 800 zł.

Kradzieży dokonano przypuszczalnie w godzinach przedpołudniowych, pomiędzy 8 rano a 12 w południe. W czasie tym jedna z sąsiedek *Wiśniewskiej* widziała dwóch mężczyz, którzy gwałtownie pukałi do drzwi. Na zapytanie sąsiadki, jaki mają oni interes do poszkodowanej — odpowiedzieli, iż... przy-

wieźli zamówione drzewa, gdy tymczasem *Wiśniewska* wogóle żadnego drzewa nie zamawiała.

Mając rysopis złodziei; — policja przystąpiła do poszukiwań sprawców.

Epidemia kradzieży mieszkaniowych

Kradzieże i włamania mieszkaniowe w Bydgoszczy, podobnie jak kradzieże rowerów, są u nas na porządku dziennym, jednak bilans ostatniej doby przedstawia się pod tym względem wprost rekordowo.

Na liście poszkodowanych znalazły się nazwiska: *Jana Szamkowskiego* (ul. Grunwaldzka 36), któremu nieznanymi złodziej skradł z mieszkania 160 zł. gotówki, dalej *Heleny Lubiszewskiej* (ul. Nowa 27), okradzonej z pary bucików i zegarka, oraz *Heleny Zamrowskiej* (ulica Nowodworska 10) której również skradziono w tajemniczych okolicznościach złoty zegarek z mieszkanca.

Informator

dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczu

Toruń-Warszawa 1.56, 2.26, 6.23, 8.06, 13.15, 15.43, 17.10, 19.37, 21.50, 23.30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, 7.31, 10.41, 13.22, 13.35, 17.01, 18.28, 19.35.
Kościierzyna-Gdynia 0.55, 17.40.
Nakło-Piła 3.45, 8.05, 10.50, 14.35, 17.50, 19.47.
Unisław-Brodnica 5.10, 8.11, 13.33, 16.06, 21.00.
Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, 22.59.
Wągrowiec-Poznań 5.02, 10.30, 13.36, 18.40, 23.06.
Inowrocław-Karsznice-Herby Nowe 6.14, 22.59.

W co i co kupić?

„Włóknik” St. Rynek im. Marsz. J. Piłsudskiego 16. Plaszcze damskie.
Futra najnowszych modeli najtaniej tylko z firmy *Rapaport*, Bydgoszcz, Dworcowa 33, tel. 21-13.
J. Mruk, Długa 20, poleca obrazy i lustra.
Rowery najtaniej *Wasielewski*, Dworcowa 41.
Lampy radjowe „Philipsa” i „Valve” *R. B. Reimann* — Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25, tel. 780.
„Centrala Mebli” Długa 44 poleca kompletne urządzenia mieszkaniowe.
Zakład krawiecki *L. Klaczkowski*, Weln. Rynek 8.
Meble najkorzystniej kupisz Stary Rynek 20.
Janicki, Poznańska 20, rowery, reperacje i części.
Włóknopol, Długa 58, konfekcja damska — męska.
B. Kaczmarek, Podwale 12, poleca sprzęty kuchenne.
Dom futer, kapeluszy męskich i czapek. *M. Zweiniger*, Nast., Gdańska 1.
J. Kielbich, Bydgoszcz, Gdańska 19, tel. 12-81.
Instr. muzyczne, gramofony i płyty.
F. Bork, Kościelna 18. Rowery i części. Ceny posezonowe.
Skóry meblowe, blankowe, podszewowe, wierzchnie, najtaniej. *Długa 8*.
J. Ujma — Specjalny skład materiałów damskich, Gdańska 5.
Stemple kupisz bezkonkurencyjnie: *Dworcowa 30*.
Futra kupuj tylko w zaufania godnej firmie: skład futer *Jaworski* i *Nitecki*, Dworcowa 55.
Futra przerabiam, elegancko, tanio. *Kuśnierz*, Pomorska 55.

Restauracje i kawiarnie:

„Monopol” — Bydgoszcz, Gdańska 51, lokal otwarty do rana.

Atakmarjatu i domu kowalskiego

„Stara Okrag”, Gdańska 10, tel. 1930.

Złodzieje w mundurach policjantów obrabowali kasę kolejową w Warszawie

Do ekspedycji pospiesznej oraz Kasy Głównej — towarowej stacji Warszawa — Główna dokonano włamania. Z soboty na niedzielę w nocy woźny ekspedycji towarowej, Stefan Gajewski, otrzymawszy od woźnego telegrafu Kacpraka depeszę do kasy, zamierzał oddać ją Karolakowi. Gdy na kilkakrotne dobijanie się Karolak nie odpowiadał, Gajewski udał się do sąsiedniego biura, chcąc zatelefonować do Karolaka. I to nie odniosło skutku. W pewnej chwili woźny usłyszał słabe jęki, dochodzące z budynku. Zaniepokojony tem, zawiadomił policję.

Na podłodze w kasie znaleziono nieprzytomnego Karolaka. Leżał związany, usta miał zaklebowane. Kasa pancerna była rozpruta, zawartość jej zrabowana.

Ilość zrabowanej gotówki narazie nie jest ustalona, gdyż kasjer był nieobecny w Warszawie. Kasiarze pozostawili na miejscu bagnet oraz dwie czapki policyjne z numerami.

Z zeznań przewiezionego do szpitala Karolaka

Shampooon Dra Lustra tak do ustalenia koloru jasnych i ciemnych włosów, jak i rumiankowy do pojaśnienia blond włosów stanowią dziś jedyne preparaty higieniczne do mycia skóry głowy i włosów. Działają zapobiegawczo przeciw łupieżowi, wypadaniu i marnieniu włosów. Zmiany łojotokowe bywają często wywoływane myciem głowy zapomocą mydła.

Programy radiowe

WTOREK, DNIA 12 WRZEŚNIA 1933 R.

7,20 Muzyka poranna (płyty) 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 9,00 Transmisja z Kahlenbergu pod Wiedniem uroczystej mszy św. celebr. przez J. E. Kardynała Prymasa dr. Hlonda z okazji rocznicy Odsieczy Wiednia. 12,35 Muzyka instrumentalna (płyty). 14,55 Pieśni w wyk. M. Saleckiego. Płyt. 15,05 Wiadomości bieżące. 15,10 Komunikat Państw. Inst. Eksport. 15,15 Utwory fortepianowe w wyk. Al. Unińskiego (płyty). 15,25 Komunikat gosp. 15,35 Muzyka jazzowa w wyk. ork. „New-Mayfair” (płyty). 15,50 Pios. lud. w wyk. chóru Zaremby (płyty). 15,55 Kom. P. Urz. WF. i PW. Zw. Sport. 16,00 Muzyka lekka (płyty). 16,50 Skrzynka pocztowa — omówi dr. M. Stępowski. 17,05 Arty. i piosenki w wyk. J. Hupertowej, przy fort. prof. L. Ursteina. 17,30 Recital fortepianowy H. Dicksteinówny. 18,15 Odsiecz Wiednia — wygl. p. O. Laskowski. 18,35 Recital śpiewacki amerykańskiej E. Rove - Stalinskiej. Przy fortepianie prof. L. Ursteina. 19,05 Muzyka lekka (płyty). 19,40 Na widnokręgu. 20,00 Koncert solistów: Wykonawcy — A. Szle mińska (sopr.), Al. Michałowski (bas) i prof. L. Urstein. 21,00 Bież. wiadomości rolnicze — wygl. p. J. Piątek. 21,10 Muzyka lekka. 22,00 Muzyka taneczna. 22,25 Wiadomości sport. 22,40—23,00 Muzyka taneczna.

Radjostacja Warszawska.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.
10,30 Poznań. Otwarcie 14-go Zjazdu lekarzy - przyrodników polskich.
19,05 Katowice. „Polskość Śląska w starożytności” wygl. p. P. Musiał
21,10 Kraków. Koncert muzyki jazzowej.
Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.
20,00 Davenport. Koncert symfoniczny.
21,00 Paryż (Radio-Paris). „Phi Phi” operetka Christine.

ŚRODA, DNIA 13 WRZEŚNIA 1933 R.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka ludowa (płyty). 7,35 Płyty. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 7,55 Progr. na dz. bież. 12,35 Muzyka lekka (płyty). 14,55 Piosenki w wyk. T. Mankiewiczówny (płyty). 15,15 Utwory w wyk. Oktetu Squira (płyty). 15,25 Kom. gospod. 15,35 Piosenki w wyk. chóru Dana (płyty). Skrzynka P. K. O. 16,00 Transmisja z Ciechocinka. Koncert popularny w wyk. Orkiestry Symfonicznej Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tyli. 18,05—18,50 Koncert kameralny. Wykonawcy: J. Kamiński (skrz.) i L. Boruński (fort.). 19,10 Kwadrans liter. „U Hetmana Sobieskiego” (Fragm. z „Pana Wołodyjowskiego”) H. Sienkiewicza. 19,30 Transmisja z Sali Musickvereinu w Wiedniu uroczystej Akademii z okazji 250-tej rocznicy Odsieczy Wiednia. 21,00 Koncert muzyki polskiej. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. J. Ozimnińskiego, A. Dobosz (tenor) i prof. L. Urstein (akomp.). 22,25 Wiadom. sport. 22,40—23,00 Muzyka tan. (płyty).

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

17,15 Kraków. Chór górali pienińskich.
17,45 Katowice. „W śląskich górach”, wygl. prof. dr. K. Simm.
18,50 Kraków. „Wspomnienia o s. p. generale Iwaszkiewiczu”, wygl. dr. A. Schroeder.
Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.
15,35 Davenport. Koncert symfoniczny.
17,25 Moskwa. (Stalin). „Carska narzeczona”, op. Rimskij - Korsakowa.
19,30 Wiedeń. Uroczysta Akademia Polska.
20,00 Monachium. „Carewicz”, operetka Lebara.

ka można mniej więcej odtworzyć przebieg wypadków. Brama nr. 1 prowadząca na teren stacji kolejowej, otwierana jest o g. 1.30 w nocy. Wówczas to kasiarze przebrani w mundury policyjne mieli możliwość wejść na teren kolejowy. Przybysze pokazali woźnemu legitymację z I. komisariatu kolejowego. Uspokojony tem, otworzył drzwi. Wówczas wdarli się do środka i,

grożąc rewolwerami, nakazali woźnemu milczeć. Usta zatkano mu szmatą. Po chwili związano go i rzucono na podłogę. Dwu przebranych w mundury policyjne mężczyzn poczęło pruć kasę rakiem.

Władze policyjno-śledcze wszczęły dochodzenie w celu wykrycia zuchwałych kasiarzy. Krają pogłoski, iż w kasie było około 50.000 złotych.

Krwawa zabawa w Bałdowie Sztygłem w bok towarzysza

7 maja br. odbywała się zabawa straży pożarnej w Bałdowie pow. Tczew w lokalu oberżysty Prinza. Jako porządkowy był ustanowiony przez naczelnika straży Paweł Hasa.

O północy przyszedł z towarzyszami Franciszek Chełkowski, mieszkaniec Bałdowa, który uprzednio, celem zdobycia pieniędzy okradł swych rodziców ze zboża i po splięnięniu go kupił flaszkę wódki, częstując obficie swych przyjaciół. W czasie poezystunku wynikła sprzeczka a gdy Hasa wezwał awanturujących

się do spokoju i opuszczenia zabawy, Chełkowski błyskawicznie wyciągnął z kieszeni nóż i pchnął nim w bok Hasa, tak że ten padł na ziemię obficie brocząc krwią. Po pewnym czasie Hasa zmarł wskutek odniesionej rany.

Sąd okręgowy w Starogardzie na rozprawie 24 czerwca, zasądził Chełkowskiego na 7 lat więzienia. Sąd Apelacyjny w Toruniu na rozprawie w ub. piątek zatwierdził wyrok pierwszej instancji co do winy, natomiast obniżył oskarżonemu karę na 4 lata więzienia.

Motorówką chciał przewieźć pasażerów do... Palestyny

Pomysłowy oszust pod kluczem

Ostatnio został przytrzymany w Helu pomysłowy kombinator, żerujący na łatwowieści naiwnych niejaki Józef Griebel z Lwowa, a obecnie zamieszkały w Gdańsku

Wymieniony Griebel miał na łodzi motorowej 4 pasażerów, którym obiecał przewieźć ich... do Palestyny. Łatwowieśni zawierzili oszustowi który nieomieszkał pobrać od nich

po 150 zł zaliczki.

W czasie podróży łódź motorowa została uszkodzona i wskutek silnego wiatru wyrzucono na pod Kuźnicą. Pasażerowie zrozumieli wówczas że padli ofiarą oszusta i zrezygnowali z dalszej podróży do Palestyny, oddając sprawę w ręce policji. Kombinatorem zajął się Sąd Grodzki w Pucku.

Dramaty małżeńskie mnożą się

Tragedje pożycia małżeńskiego coraz częściej przemawiają do nas głosem donośnym. Kronika krwawych wydarzeń coraz częściej notuje, że przyczyną zabójstwa były niesnaski domowe.

We Lwowie Marjan Sobotta, który w sześć tygodni po ślubie zabił żonę, skazany został na 4 lata więzienia. Sobotta, jak ujawnił proces,

zabił żonę na tle zazdrości, posądzając ją, że przestaje z innymi. Słowem, przyczyna dramatu mieściła się w niedobranym małżeństwie.

Jeszcze nie przebrzmiały echa tego procesu a już we Lwowie wydarzył się nowy zamach morderczy. 26-letni Stefan Wrześniak w czasie kłótni strzelił do swej czterdziestoletniej żony.

Celem spopularyzowania naszych wydawnictw

obniżamy z dniem 1 października br. abonament

następujących pism:

„Dzień Somorski”
„Dzień Bydgoski”
„Dzień Grudziądzki”
„Gazetę Morską”

Prenumerata miesięczna wynosić będzie:

w urzędach i agencjach pocztowych — — — — — zł. 2.89
z dostawą przez roznosiela — — — — — zł. 2.80
w filjach i agencjach — — — — — zł. 2.50

Z posiedzenia Rady Towarzystwa Rolniczego na powiat lubawski

Nowy zarząd Towarzystwa z posłem Serożyńskim na czele

W dniu 5 bm. odbyło się w Nowem Mieście zebranie Rady T. R. P. na powiat lubawski. Prezes i delegaci Kółek stawili się bardzo licznie, bo w ilości 92 osób. Centrala P. T. R. w Toruniu była reprezentowana przez p. dr. Aleksandra Zahrzewskiego.

Zebranie Rady było poprzedzone przez zebranie prezesów Kółek, którzy ustalili listę 14 kandydatów do Zarządu z pośród których Rada Powiatowa miała dokonać wyboru. O godzinie 10-tej rozpoczęło się posiedzenie Rady pod przewodnictwem Ks. Prezesa Kalitowskiego. Postanowiono przeprowadzić głosowanie tajne kartkami nad każdym z kandydatów proponowanych przez zebranie prezesów Kółek. Do obliczenia głosów zostali wybrani p. Jerzy Żuralski z Wonny i p. Miłoszewski.

W wyniku przeprowadzonych w ten sposób

wyborów do Zarządu Towarzystwa Rolniczego Powiatowego zostali powołani pp. 1) Wierzbowski, 2) Żuralski Józef z Krzemienia, 3) Baczeński, 4) Serożyński, 5) ks. prob. Zabrocki, 6) Kuca, 7) Lewicki. W ten sposób nowoobranym Zarząd reprezentuje wszystkie kierunki interesów społecznych i gospodarczych Prezesa została powierzona p. posł. Aug. Serożyńskiemu z Lehart.

Po zakończeniu wyborów nastąpiły obrady nad sprawami gospodarczymi, a w końcu p. dr. Zakrzewski, delegat Zarządu Głównego w krótkim lecz treściwym przemówieniu scharakteryzował w krótkim zarysie obszerny zakres pracy T. R. P. i w imieniu Zarządu Głównego wezwał wszystkich członków Koła do zgodnej i twórczej pracy.

Gieldy

Urzędowa cedula Gieldy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgosz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

żyto 25 ton	14,25—14,50
„ usposobienie: stałe	20,50—21,00
Pszennica usposobienie: stałe	15,00—16,00
Jęczmień browarowy usposobienie: spokojne	13,75—14,00
Owies usposobienie: stałsze	13,00—13,25
Mąka żytnia 65% wł. work a10 ton	21,75—22,75
Mąka żytnia 60% wł. worka usposobienie: spokojne	34,00—36,00
Mąka pszenna 65% wł. worka usposobienie: stałsze	8,50—9,00
Otręby żytnie 10 ton	9,00—9,50
Otręby pszenne	9,25—9,75
Rzepak	33,00—35,00
Rzepak zimowy	35,00—37,00
Peluszka	12,00—13,00
Groch polny	20,00—22,00
Groch Victoria	22,50—24,50
Groch Folgera	22,50—24,50
Fasola	2,25—2,50
Ziemiak jadalny	18,00—19,00
Makuch lniany	14,00—15,00
Makuch rzepakowy	18,00—19,00
Makuch słonecznikowy	53,00—55,00
Mak niebieski	37,00—39,00
Gorzycza	35,00—37,00
Siemię lniane	12,00—13,00
Wyka	12,00—13,00

Ogólne usposobienie: stałsze.

Transakcje na odmiennych warunkach: 1482,1 ton w tem 270 ton żyta, 192,5 ton pszenicy, 220 ton jęczm. brow., 200 ton jęczmienia przem., 133,5 ton maki pszennej, 40,5 ton maki żytniej, 97,5 ton otręb pszennych, 97,5 ton otręb żytnich, 120 ton grochu Wiktorja, 15 ton grochu polnego, 15 ton peluski, 75 t. ziemniaków jadalnych, 15 ton sruotu Soja, 6 t. koniżyny białej.

Bydgoszcz, dnia 11 września 1933 r.

Ogólny obrót 1528,1 ton.

Warszawskie notowanie walutowe

Z dnia 11 IX. 1933 r.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.	124,75—125,44
DEWIZY.	
Belgja	173,50—173,07
Bukareszt	360,50—359,80
Gdańsk	28,65—28,52
Holandja	6,33—6,29
Kopenhaga	6,34—6,30
London	35,00—34,91
Nowy Jork	26,50—26,44
Nowy Jork telegr.	
Oslo	
Paryż	172,86—172,43
Praga	47,15—46,92
Sztokholm	213,20
Szwajcaria	
Włochy	
Berlin (w obrotach nieofic.)	

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Z dnia 11 IX. 1933 r.

żyto	14,00—14,50
Pszennica nowa	21,00—21,50
Jęczmień zwyczajny przemiał.	12,75—13,00
Owies pastewny	22,00—22,75
Mąka żytnia 65 proc.	35,50—37,50
Mąka pszenna 65 proc.	8 1/4
Otręby żytnie	
Groch Volgera	

Urzędowa cedula giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie

Z dnia 11 IX. 1933 r.

żyto I. standard	14,25—14,75
Pszennica jednolita 742 gl.	
Pszennica zbierana 731 gl.	
Owies jednolity 468 gl.	14,00—14,50
„ zbierany	13,50—14,00
Rzepak	
Mąka żytnia	
Mąka żytnia sitk. gat. II 50%	
Mąka żytnia	
O obroty	2780
w tem żyta	1175

Tczew

— Zakończenie kursu krawieckiego. Zakończono tu kursy kroju męskiego i damskiego, zorganizowane przez Instytut Rzemieślniczy przy Izbie Rzemieślniczej w Grudziądzu.

Wykłady kursów spoczywały w rękach p. Koniecznego, znanego fachowca z Akademii Kroju w Warszawie. Mistrzowie i młodszy czeladnicy zawodu krawieckiego po nowym przeszkoleniu, sproutają niewątpliwie najwyższym wymogom, stawianym ze strony klientów, bo zdobyli nowy i bogaty zasób wiedzy fachowej.

Kurs ma jeszcze tę dodatnią stronę, że odbył się dla rzemiosła postranicznego.

„W SŁUŻBIE KLIENTA” Oto ujawnione hasło firmy Kałamajski.

W myśl powyższego hasła zarówno właściciel jako też dysponenci oraz personel firmy, jak dotąd tak i nadal dokładają wszelkich starań, aby nawet nawybredniejszego klienta pod względem wyboru towarów, doboru gatunków, tanich cen, fachowej rady i uprzejmej usługi zadowolić.

Jesień zbliża się. Przy zakupie towarów jesiennych i zimowych upraszamy odwiedzić firmę naszą i przekonać się, że we firmie KAŁAMAJSKI wszystko i wszyscy pod hasłem

„W SŁUŻBIE KLIENTA”.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej przysługi ś. p. Henrykowi Janowi Kopłowi, oraz w jakikolwiek sposób okazali nam swe współczucie po ciężkiej stracie — składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Helena Kopłowa
z rodziną.

Grudziądz, dn. 10. IX. 33. 5544

Sprzedajemy najwięcej dającym;

**drzwi z futryną
pluczki usłupowe
drzwi do usłupów
„ balkonowe
skrzydła do okien.**

Oferty piśmienne po oglądaniu w Kasie od 12—14 godz. należy złożyć dnia 15. 9. br. w pokoju Nr. 67, II. ptr. 5547

Kasa Chorych w Grudziądzu.

Zarządca Masy Upadłościowej
firmy Dom Konfekcyjny
Hugo Schmechel i S-wie,
Sp. Akc.

zawiadamia, że w dniach 15, 16, 18, 19 i 20 września r. b. odbywać się będzie w składzie firmy przy ul. Wybickiego 2/4 w Grudziądzu

**wyprzedaż
konfekcji damskiej
po cenach niższych.**

Płaszczki od zł. 12. — Futra od zł. 190. — Suknie od zł. 4. — Bluzki od zł. 2 i t. d.

TELEGRAM

1213
Znana firma
skład **„FUTERAL”** pracownia
futer „FUTERAL” Kuśnierska
Centrala: Bydgoszcz Dworcowa 9.
Otworzyła dnia 5. 9. 1933.
ODDZIAŁ w GRUDZIĄDZU
Długa 1
i poleca się łaskawym względem P. P. Klienteli.

Krawcowa

szyje, tanio i dobrze także poza dom. Uczenia może się zgłosić Grudziądz, Lipowa 7 parter. 5545

Kursy wieczorne

gotowania i szycia. Zapisy w kancelarii Szkoły Gospodarczej, Grudziądz ul. Tryncka 19 II piętro w godz. od 10—12-tej i od 18—19-tej. 5489

Na polowanie

Kuropatw
polecam naboże myśliwskie. Ceny znacznie niższe. Pomorska Spółka Myśliwska. Toruń, Łazienna 22. 5178

Tapety Farby - Lakier Oliwy

najtaniej
HURTOWNIA
Jan Kapczyński
Toruń-Brodnica
5533

Buchalter

Kawaler do przedsiębiorstwa kolonialnego, gastronomicznego potrzebny zaraz. Oferty i życiorys składać do „Gazety Morskiej”, Gdynia pod „Buchalter”. Warunki: utrzymanie, mieszkanie, opranie i pensja. 5488

SAMOZATRUCIE

NA TŁE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórę, skłonność do tycia, podenerowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm, i przyspieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej przemiany materii LECZY NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że ziola lecznicze

„CHOLEKINAZA” H. Niemojewskiego
jako środek-moczopędny są jedynym naturalnym czynnikiem odczapającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. **CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO**, Warszawa, N.-Świat 5- (J) na prowincję wysyła pocztą.

Dr. med. T. Niemojewski przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Litewskiej Nr. 3 na ulicę Koszykową Nr. 1 (róg Al. Ujazdowskiej.)

**Nowo otworzony
Warszawski Skład Futer**
Toruń, Łazienna 28

Poleca w wielkim wyborze wszelkie futra, oraz konfekcję futrzaną. 5170
**Zwiedzenie mego składu
nie obowiązuje do kupna.**

PRZETARG.

Ministerstwo Komunikacji zawiadamia o przetargu ofertowym, który odbędzie się dnia 3 października 1933 r. o godz. 11-tej na sprzedaż starej miedzi, starego żelaza (osi wagonowych, haków do szyn, drutu i żeliwa niespalonego). Szczegółowe ogłoszenia zamieszczone są w „Monitorze Polskim” Nr. 205 z dnia 7 września b. r. i w „Gazecie Polskiej” Nr. 247 z dnia 7 września b. r. Zł. 5199
Dyrektor Departamentu. 5531

Estetyka

dobre napoje, umiarkowane ceny to atuty Winiarni „Hungarja”
Toruń, Prosta 19.

Unieważniam

dowód tożsamości P. K. P. Nr. 481 533 i bilet okresowy Nr. 2899 przestrzeń Toruń Przedm. — Toruń-Mokre. 5499 W. Kusch.

Wielki browar

odda sprzedaż piwa na Gdynię i powiat firmie lub osobie ustosunkowanej względnie mogącej dać gwarancję. Wymagana znajomość stosunków lokalnych w tej branży i posiadanie odpowiedniego lokalu na skład i lodownię. Zgłoszenia pod „Browar” do Administracji „Gazety Morskiej” Gdynia.

Przybłąkał się

pies wilk odebrać można za zwrot kosztów Toruń Wodna 26. 5538

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH

uskutecznie szybko i tanio
Firma „PEDAB”
w Toruniu,
ul. Koszarowa 15/17 (3161)

Najlepsze

5391
**Obiady z 3 dań
1. — zł.**
Winiarnia
„Hungarja”
Toruń, Prosta 19.

Fabryczny Dom Mebli

drzewnych i wyścielanych, specjalność: Urządzenia mieszkaniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych bezkonkurencyjnych, pod gwarancją solidnego wykonania, także na dogodnych warunkach poleca znana firma
Ignacy D. Grajner
Bydgoszcz, Dworcowa 21
Telefon 1921. 5435

NA RATY
EXPRESS
30 zł. mies.
3040
KROMCZYŃSKI,
Poznań,
Al. Marcinkowskiego 5

Mieszkanie

4—5 pokojowe, komfortowe dla amatora Bydgoszcz, Gdańska 119, godziny 11—1, 3—5. 5544

Kalotechnika

Pierwszorzędny 2945
Gabinet Kosmetyczny
Prowadzony przy pomocy najnowszych metod i aparatów z zastosowaniem ostatnich zdobyczy techniki kosmetycznej. Wykonujemy między innymi następujące zabiegi: masaże twarzy i głowy, leczenie łojotoku, trądziku, łupieżu nadmiernie tłustych lub suchych cer. Usuwanie wągrów, pryszczki, piegów, czerw. nosa, zmarszczek zbyt owłosienia, brodawek, kurczaków i t. p. Długotrwałe przyćmianie brwi irzęs. Porady bezpłatne.
Toruń,
ul. Król. Jadwigi 5,
m. 3.

Zjesć i wypić w „Hungarji”

Toruń, ul. Prosta 19
znaczy pozostać w dobrym nastroju 5394

Pokój stołowy

(ciemny dąb) i łóżko żelazne sprzedam. Wysocka, Toruń Krasieńskiego 44 I. p. 5537

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru III. Brunon Duplicki urzędujący w m. Toruniu przy ul. Łazienna Nr. 1, obwieszcza, że na dzień 27 września 1933 r. został wyznaczony opis nieruchomości majątku Hermiana Nasta położonego w Toruniu ul. Bielańska 38. W związku z powyższym, na zasadzie § 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności. 5532
Komornik (—) Duplicki w Toruniu.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 660), Urząd Skarbowy w Toruniu podaje do wiadomości ogólnej że dnia 15. września 1933 r. o godz. 11 w firmie Zakłady Ceramiczne „Rudak” celem uregulowania zaległych należności podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: 8.000 sztuk cegły, 15.000 sztuk klinkieru drogowego. Zajęte przedmioty można oglądać dnia 15 września 1933 r. od godz. 10 do godz. 11 w firmie Zakłady Ceramiczne „Rudak”.
Toruń, dnia 11 września 1933 r. Zł. 1571-9.
Kierownik Urzędu Skarbowego w Toruniu.

**LAMPKI
NAGROBKOWE
POLO**
**JEDYNE
GWARANTOWANE
W PALENIU**
FABRYKA ŚWIEC I MYDŁA „POLO” WARSZAWA

Cuklarnia i Kawiarnia 5442

August Kulinna
w Grudziądzu, Toruńska 6, — Telefon 460
poleca **pierwszorzędne ciasteczka sztuka**
20 gr. I a **torty** od 6. — zł. wwyż
Na naturalnym maśle i jajkach pieczone

**Zobacz
„Kiermasz”**
Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen. 5357

Samochody
ciężarowe do przeprowadzek i transportów
Przeprowadzki
meblowe wozy wyścielane
Przechowywanie
magazynowanie, własne jasne zdrowe składnice, magazyny, piwnice, place w śródmieściu
Zwózki
samochodami i końmi wykonuje najtaniej
Ludwik Szymański
3824 Toruń
Zeglarska 3 Tel. 909

„Kiermasz”
5395
we wszystkich lokalach znakomitego
„Okocima”
Repr. T. Chmurzyński
Toruń, Prosta 19.

Kosz
dużych rozmiarów 80x150 cm. okazynie do nabycia. Wiadomość w administracji „Gazety Morskiej” Gdynia. 5541

Zpowodu

wyjazdu sprzedam natychmiast dom maszynowy. Toruń, Grunwaldzka 6, Za 14000, hipoteka 1000—do chód 200 miesięcznie. 5537

Pianino
krzyżowe w dobrym stanie sprzedam tanio. Toruń. Kazimierza Jagiełłończyka 8 drugie wejście parter prawo. 5536

Koło czerwone
z oponą samochodową zgubiłem między Podgórzem a Gniewkowem. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Toruń, Słowackiego 79, warsztaty.

Selegramy

Z ostatniej chwili

Zjazd lekarzy słowiańskich rozpoczął swe obrady w Poznaniu

Poznań 12 9 (PAT). Wczoraj przed południem w auli Uniwersytetu Poznańskiego rozpoczęły się obrady zjazdu lekarzy słowiańskich. Na zjazd przybyli przedstawiciele nauki lekarskiej z Czechosłowacji, Jugosławji, Bułgarii i Polski.

W pięknie udekorowanej kwiatami i flagami państw słowiańskich sali uniwersyteckiej w pierwszych rzędach zasiadli przedstawiciele rządu z p. Ministrem Opieki Społecznej dr. Hubickim na czele, gen. dr. Roupert, jako przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wojskowych, w towarzystwie gen. Franka, dowódcy OK dalej przedstawiciel władz państwowych i samorządowych z wojewodą poznańskim Raczynskim starostą krajowym Begalem — oraz prezydentem Poznania p. Ratajskim, reprezentanci świat naukowego z rektorem Uniwersytetu Poznańskiego dr. Rungem konsul czechosłowacki dr. Doleżał i inni.

Zjazd otwarł prezes związku, dr. Jakimiak z Warszawy poczem przemawiał honorowy prezes związku lekarzy słowiańskich dr. Antoni Gluziński.

Następnie ukonstytuowało się prezydium honorowe zjazdu. Do prezydium weszli delegaci bułgarscy dr. Moskowi i dr. Lelini, delegaci czechosłowaccy dr. Malik, wiceprezes związku lekarzy czechosłowackich, rektor dr. Kimla z Pragi i prof. dr. Jiraszek oraz delegaci jugosłowiańscy dr. Ivkovicz, prezes związku lekarzy jugosłowiańskich dr. Rus, z Lubliany i dr. Jelavszek, z Zagrzebia.

Z kolei nastąpiły przemówienia powitalne. Pierwszy zabrał głos imieniem rządu polskiego Minister Opieki Społecznej p. dr. Hubicki, — który powitał zebranych imieniem rządu.

W przemówieniu swym p. minister zapowiedział m. in.: „Czwarty zjazd lekarzy słowiańskich zbiega się w czasie z 14 zjazdem lekarzy polskich. Daje on możność kolegom przybyłym z zagranicy bliższego zapoznania się z postępiami nauki polskiej i wysiłkiem polskiej medycyny w szczególności. Ten szczytowy zbieg okoliczności pozwala z drugiej strony naszym lekarzom skorzystać z waszych wyników. Nauki a specjalnie medycyny nie zmienia żadne gry polityczne, medycyny tej

cieplarnianej dotąd nauki wszechludzkości — Ale międzynarodowy zjazd naukowy ma odegrać rolę w zagadnieniu zbliżenia państw, ras i narodów, to tem więcej rezultat w tym kierunku dać muszą zjazdy bratnim węzłem złączonych narodów“

Z kolei powitał zjazd imieniem p. ministra Wyznań Rel i Ośw Publ. ks. wiceminister Zongolowicz, który podkreślił, że czuje się szczęśliwy, witając zjazd w Poznaniu, stolicy Wielkopolski. Tu bowiem przed 100 laty głębi myśliciel Wielkopolskiej ziemi Karol Libet badając właściwości myśli ludzkiej, stworzył i ogłosił swoje słynne dzieło, dając głęboką syntezę właściwą duszy i myśli słowiańskiej.

W imieniu komitetu organizacyjnego przemówił prof. dr. Karwowski. Wreszcie przywitani zjazd imieniem uniwersytetu rektor dr. Runge, zaś imieniem miasta prezydent Ratajski.

Imieniem gości kolejno przemawiał rektor dr. Kimla z Pragi, były minister Prohaska, — prezes związku lekarzy jugosłowiańskich Ivkovicz, profesor uniwersytetu w Białogrodzie Gyorjowicz, dziekan uniwersytetu w Sofji Moskow i wreszcie przedstawiciel lekarzy polskich na emigracji p. Kraiński.

Po zakończeniu oficjalnych przemówień przystąpiono do obrad.

Pan Prezydent weźmie udział w zjeździe

(o) Warszawa, 12. 9. (Tel. wł.). Wczoraj P. Prezydent Rzeczypospolitej udał się do Poznania, gdzie zaszczyci swą obecnością zjazd lekarzy słowiańskich. Pan Prezydent zabawi w Poznaniu dwa dni. Dzisiaj, z okazji zjazdu, odbędzie się na zamku w Poznaniu raut, w którym weźmie udział p. Prezydent Rplitej.

W żalobną rocznicę

Uroczyste nabożeństwo za spokój duszy s. p. Żwirki i Wigury odprawiono w Warszawie

Warszawa, 12. 9. (PAT). W dniu wczorajszym w kościele św. Krzyża staraniem departamentu aeronautyki Ministerstwa Spraw Wojskowych oraz LOPP, Aeroklubu Rplitej oraz klubów afiliowanych i doświadczalnych warsztatów lotniczych, zostało odprawione uroczyste nabożeństwo żalobne za spokój duszy s. p. Żwirki i inż. Wigury w rocznicę ich zgonu.

Na nabożeństwo przybyli oprócz rodziny zmarłego, w zastępstwie premiera Jędrzejowicza, podsekretarz stanu w prezydium Rady Ministrów p. Siedlecki, podsekretarz stanu w Ministerstwie Komunikacji inż. Czapski, inspektor armji gen. Orlicz-Dreszer, w zastępstwie nieobecnego w Warszawie szefa departamentu aeronautyki Ministerstwa Spraw Wojskowych płk. Rayskiego, major Zawadzki, przedstawiciele departamentu lotnictwa ewylnego, prezydent miasta Warszawy, oficerowie i płk. lotniczego oraz

przedstawiciele korpusu oficerskiego innych jednostek wojskowych, koledzy i przyjaciele zmarłych lotników.

Świątynię wypełniły delegacje wielu organizacji i stowarzyszeń społecznych ze sztandarami oraz delegacje szkół.

Mszę odprawił ks. Niemkiewicz, śpiewy żalobne wykonał chór „Glorja“.

Po nabożeństwie na mogile bohaterów lotników nastąpiło złożenie wieńców. W imieniu Ministerstwa Komunikacji złożył wieńiec p. wiceminister Czapski, w imieniu departamentu aeronautyki i Ministerstwa Spraw Wojskowych major Zawadzki, w imieniu Aeroklubu Rplitej p. Kwieciński, w imieniu LOPP poseł Rudowski i w imieniu doświadczalnych warsztatów lotniczych inżynierowie Rogalski, Drzewiecki i Wędrzychowski.

Delegacja wojska polskiego w Wiedniu Gen. Wieniawa-Długoszewski u prezydenta Austrii

Wiedeń, 12. 9. (PAT). Wczoraj rano przybył do Wiednia delegat ministra Spraw Wojsk. generał Wieniawa - Długoszewski.

Na dworcu powitali delegata polskiego w imieniu austriackiego ministra spraw wojsk. ppłk. Hensler, sekretarze poselstwa Rzeczypospolitej p. Korsak i dr. Berger oraz konsul generalny Dunajewski.

Przed południem generał Wieniawa - Długoszewski złożył wizytę prezydentowi republi-

ki austriackiej Miklasowi, kanclerzowi Dollusowi i austriackiemu ministrowi spraw wojsk. Vougoin.

O godz. 9 rano w kościele polskim na Rennweg odbyła się msza pontyfikalna przy udziale dostojników kościelnych, członków poselstwa, konsulatu i tłumów zebranych publiczności. Kazanie wygłosił ks. biskup polowy Gawlina.

Od Bałtyku do Jadranu

Uroczyste posiedzenie izb jugosłowiańskich w obecności parlamentarzystów polskich

Białogrod, 12. 9. (PAT). Wczoraj rano z okazji pobytu parlamentarzystów polskich odbyło się w senacie uroczyste posiedzenie obu połączonych izb jugosłowiańskich. Posiedzenie otworzył prezes komitetu parlamentarnego jugosłowiańskopolskiego minister bez teki Andzelinowicz, który w gorących słowach powitał gości polskich, występując z projektem stworzenia konkretnych podstaw współpracy obu państw, opartej na wspólnych dążeniach narodów i poszanowaniu traktatów pokojowych.

W odpowiedzi wicemarszałek Sejmu Makowski oświadczył co następuje: „Praca polsko - jugosłowiańska polega nie tylko na wspólnej sympatii obu narodów, ale jest dyktowana również przez rozumne u-

godnienie międzynarodowej współpracy“. Marszałek Makowski podkreślił następnie wspólność zagadnień mórz Bałtyckiego i Czarnego oraz Adriatyku, poczem omówił reformę kodeksu prawnego w Polsce oraz reformę konstytucji.

Po posiedzeniu polscy parlamentarzyści udali się na górę Avala, gdzie złożyli wieńiec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Bank Międzynarodowy zawiesił wypłaty

(o) Warszawa, 12. 9. (Tel. wł.). Bank Międzynarodowy w Warszawie, na czele którego stał dyr. Babior, zawiesił wypłaty. Bank ten posiadał znaczny portfel akcyjny firmy Scheibler i Grohman w Łodzi.

Wisła — Głębiec Poświęcenie nowej linii kolejowej

Wisła, 12. 9. (Pat). Wczoraj przybył tu na uroczystość poświęcenia nowej linii kolejowej Wisła — Głębiec p. minister komunikacji Butkiewicz, Wojewoda dr. Grażyński, marszałek Sejmu śląskiego Wolny, grono posłów Sejmu śląskiego, przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji itd. Przed aktem poświęcenia nowej linii wojewoda Grażyński wygłosił przemówienie, w którym podniósł znaczenie dla okolicy nowo budującej się linii kolejowej. Po tem przemówieniu ks. prałat Szramek dokonał poświęcenia nowej linii kolejowej. Po przecięciu wstęgi przez p. ministra Butkiewicza, ruszył pierwszy pociąg w stronę najbliższego przystanku kolejowego Dzechcinki. Na przystanku tym przywitani p. ministra przedstawiciele miejscowej ludności.

Tabor dla magistrali węglowej

(o) Warszawa, 12. 9. (tel. wł.) W Paryżu obradowała rada nadzorcza polsko-francuskiego konsorcjum kolejowego budowy i eksploatacji magistrali węglowej Górny Śląsk — Gdyni. Głównym tematem obrad była sprawa kupna taboru kolejowego przez konsorcjum od P. K. P. i związane z tem przejście przez polsko-francuskie towarzystwo eksploatacji. Grupa francuska akcjonariuszy konsorcjum zaproponowała kupno taboru za sumę 100 milionów franków, ale płatnych w ratach, w terminie 10-letnim. Obecnie toczą się rozmowy na temat wysokości pierwszej wpłaty i skrócenia terminu spłat.

Czechosłowak Hecht mistrzem Polski w tenisie

Warszawa, 12. 9. (PAT). Wczoraj na kortach Legji rozegrano ostatnie finałowe spotkanie w tenisie o międzynarodowe mistrzostwo Polski.

Tytuł mistrza w grze pojedynczej panom zdobył Czechosłowak Hecht, bijąc w finale Austriacką Matejkę 6:2, 6:2, 6:3. Tytuł mistrza w grze podwójnej panów zdobyła para angielsko-austriacka Hughes — Baworowski, bijąc parę austriacką Matejka — Metaxa 9:7, 6:4, 2:6, 6:4. Wreszcie w grze mieszanej wobec wyjazdu Volkmerówny, która wraz z Hebdą doszła do półfinału i z racji wyjazdu startować nie mogła, półfinał rozegrany nie został, a w finale spotkała się para Jędrzejowska — Tłoczyński z parą Marchońtowa — Malczek (Czechosłowacja). Zwyciężyła para polska w stosunku 6:4, 6:1.

Polska weźmie udział w turnieju wojskowych drużyn piłkarskich

(o) Warszawa, 12. 9. (tel. wł.) Wedle obiegających pogłosek wkrótce ma wyjechać do Barmunji drużyna footballowa reprezentująca wojsko polskie, na międzynarodowy turniej piłkarski wojskowych drużyn Polski i Malej Ententy, który odbędzie się w Bukareszcie, między 23 bm. a 3 października.

„Najszybsza kobieta świata“

spotka się w Poznaniu ze swą czeską rywalką

Warszawa, 12. 9. (Pat). W najbliższą niedzielę w Poznaniu w ramach spotkań lekkoatletycznych, urządzonych przez gniazdo Sokole Pomorza i Poznańskiego, startować będą m. in. Walasiewiczówna i Weissówna oraz Czeszka Kołubkowska, która przed paru miesiącami na Masyrkowych Hrach w Pradze niespodziewanie pokonała Walasiewiczównę. Na zawodach tych Walasiewiczówna zgłosiła próbę pobicia rekordu światowego na dystansie 60 metrów, 100 metrów i 800 metrów, a Weissówna próbę pobicia rekordu w rzucie.

Kto wygrał?

Warszawa (PAT). Wczoraj w czwartym dniu ciągnięcia piątej klasy 26-tej Polskiej Państw. Aoterji Klasowej następujące większe wygrane padły na numery losów:

zł. 10.000 na nr. 75.189, 116.319, 148.532.
po 5.000 zł. wygrały nr. nr. 16.486, 325.596, 63.105, 65.711, 125.452 i 135.197.

Mniejsze wygrane niezamieszczone w powyższym wykazie można sprawdzić w Kolekturze Loterii Państwowej „Uśmiech Fortuny“, Bydgoszcz, ul. Pomorska 1, tel. 39 i Toruń, ul. Żeglarska 31, róg Rynku Staromiejskiego, tel. 163. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych względnie zamiana wygranych losów na nowe.

Sprawdzajcie losy u Kaptala!
Sprawdzajcie losy w Kolekturze Szczęścia W. KAPTAŁ I S-KA Bydgoszcz, Jagiellońska 2.
Tam padła największa wygrana w dziejach loterii 1.000.000 zł. na Nr. 61.415.
Ciągnięcie 5-ej Klasy trwa do dnia 23 bm.
Główna wygrana 2.000.000 zł.

Uwaga!

Mniejsze wygrane niezamieszczone dla braku miejsca w powyższej tabeli wygr. przeglądać można stale w codziennej tabeli w kolekturze Paweł Billert, Toruń, Rynek Nowomiejski, która zaraz wygrane wypłaca, wzgl. na życzenie zamienia wygrane losy na inne 5 kl. tej samej loterii, lub na losy I kl. 28 Loterii, które już nabyć można ¼ za 10 zł, ½ za 20 zł, ¾ za 40 zł.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowa . . . 10 fen.
Przy sądownym ciągnięciu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mętnicki, Toruń, ul. Montuski 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobroszyński, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziąd: Wacław Gałeczka, Grudziądz, ul. Stenkiwicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Gazeta Gdańska“, „Gazeta Morska“, „Gazeta Mogiłańska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kujawski“.

Nakładem i osłonkami Pomorskiej Drukarni Rolinowej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3.— zł
z odnośnikiem do domu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, z zagranicą 4 gd . . . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma